

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI REGULAMINOWEJ,
SPRAW POSELSKICH
I IMMUNITETOWYCH
(NR 39)**
z dnia 27 listopada 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 39)

27 listopada 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Urbaniaka (KO)**, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- **zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Ryszarda Wilka z dnia 31 października 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, w związku z wnioskiem prokuratora rejonowego w Nowym Sączu z dnia 14 października 2024 r.;**
- **rozpatrzenie wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze z dnia 1 października 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Górny** zastępca prokuratora okręgowego w Nowym Sączu ze współpracownikiem, **Robert Kmiecik** prokurator okręgowy w Zielonej Górze ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Natalia Kielak** i **Paulina Gabor** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech** i **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam panie i panów posłów członków Komisji, pana posła Ryszarda Wilka, pana posła Łukasza Mejzę oraz naszych dzisiejszych gości. W sprawie wniosku dotyczącego posła Ryszarda Wilka witam zastępcę prokuratora okręgowego Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu, pana Jacka Górnego, oraz prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu, pana Bartosza Gorzulę. W sprawie wniosku dotyczącego pana posła Łukasza Mejzy chciałem powitać prokuratora okręgowego w Zielonej Górze, pana Roberta Kmeciaka, oraz pana prokuratora naczelnika 1. Wydziału Śledztw Roberta Gabryszaka. Dzień dobry.

Dzisiejszy porządek obrad obejmuje zaopiniowanie dla marszałka Sejmu – w trybie art. 8 ust. 3 ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora – formalnej poprawności oświadczenia posła Ryszarda Wilka z dnia 31 października 2024 r. o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, w związku z wnioskiem prokuratora rejonowego w Nowym Sączu z dnia 14 października 2024 r. I w drugim punkcie rozpatrzenie wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze z dnia 1 października 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy. Przechodzimy do realizacji porządku obrad.

Pan poseł Ryszard Wilk złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyny określone we wniosku prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu z dnia 14 października 2024 r. Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji uznało, że oświadczenie pana posła spełnia wymogi formalnej poprawności. Czy pan poseł Wilk w związku z tym chciałby zabrać głos? Bo jest obecny. Nie widzę powodów...

Posel Ryszard Wilk (Konfederacja) – spoza składu Komisji:

Nie, dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

O, świetnie. Przypominam, że celem tego punktu porządku dziennego jest tylko i wyłącznie zaopiniowanie formalnej poprawności oświadczenia pana posła, a nie rozpatrywanie wniosku.

Nie pierwszy raz to robimy zresztą, ale formalnie dyskusję powinienem otworzyć i ją w tym momencie otwieram. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę. Zamykam dyskusję.

ZapropONUję taki tryb, że zapytam, czy jest sprzeciw wobec tego, aby Komisja uznała, że oświadczenie posła Ryszarda Wilka spełnia wymogi formalnej poprawności. Nie widzę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja uznała, że oświadczenie posła Ryszarda Wilka o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za czyny określone we wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Sączu z dnia 14 października 2024 r. spełnia wymogi formalnej poprawności. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do realizacji punktu drugiego porządku dziennego, czyli opinia w sprawie wniosku o uchylenie immunitetu panu posłowi Łukaszowi Mejzie. Bardzo proszę, który z panów prokuratorów przedstawi wniosek w tej sprawie?

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Dzień dobry. Wniosek w tej sprawie przedstawi referent sprawy pan prokurator Robert Gabryszak.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

Szanowni państwo, witam serdecznie.

Ten wniosek zostanie zreferowany tak, że te zarzuty nie zostaną przeze mnie przeczytane, bo już zaciągnąłem informacji, że państwo dysponujecie kopią wniosku, także osoby zainteresowane spoza Komisji taką kopię wniosku otrzymały. Zarzuty są sformułowane w sposób procesowy, więc też one nie do końca będą takie przejrzyste i zrozumiałe. Lepiej to chyba będzie wyglądało, jak ten wniosek przedstawię ogólnie.

Więc drodzy państwo, Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze od grudnia 2023 r. prowadzi śledztwo w formie śledztwa własnego, gdzie głównym przedmiotem zainteresowania procesowego jest kwestia oświadczeń majątkowych składanych przez posła na Sejm pana Łukasza Mejzę. To postępowanie zostało zainicjowane zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożonym przez pana redaktora Jadczaaka, który ustalił, spostrzegł, że jedno z oświadczeń o stanie majątkowym złożonych przez pana posła Mejzę zawiera istotny brak w postaci niewykazania posiadania nieruchomości w postaci mieszkania – i to legło u podstaw złożenia zawiadomienia. Pan Jadczaak był w tej sprawie przesłuchany w trybie art. 307 Kodeksu postępowania karnego, on te okoliczności jeszcze uzupełnił o inne zdarzenia, również związane z kwestią oświadczeń majątkowych składanych przez pana posła Mejzę na przestrzeni kilku lat. W konsekwencji zakres przedmiotowy postępowania obejmował w istocie wszystkie oświadczenia majątkowe złożone przez pana Łukasza Mejzę jako parlamentarzystę, jak również oświadczenia o stanie majątkowym złożone przez niego jako sekretarza stanu w dwóch ministerstwach. W istocie to było jedno ministerstwo, które uległo reorganizacji. W związku z piastowaniem funkcji sekretarza stanu pan poseł Mejza złożył trzy oświadczenia o stanie majątkowym. Dodatkowo zachodzi tutaj kwestia – to też jest przedmiotem procesowego rozpoznania – rejestru korzyści, który również jest instytucją usytuowaną w ustawie o wykonywaniu mandatu posła i senatora, ona wiąże się z szeregiem obowiązków i powinności, których parlamentarzysta powinien dopełnić. I w toku śledztwa ustalono, że takiej powinności pan poseł nie dopełnił – i w związku z tym to również stało się przedmiotem postępowania.

Jeżeli chodzi o kwestie samych oświadczeń majątkowych, jako parlamentarzysta pan poseł Mejza złożył siedem takich oświadczeń, jako – już powiem w skrócie – wiceminister

sportu złożył trzy takie oświadczenia i jest kwestia jeszcze tego rejestru korzyści. Tym samym łącznie mamy jedenaście czynów, dziesięć czynów dotyczących stricte oświadczeń majątkowych, jeden czyn dotyczący kwestii niewpisania – w tym przypadku – darowizny do rejestru korzyści. Jeżeli chodzi o kwalifikacje prawne, to te prognozowane czy też opracowane w ramach projektu, który znalazł uzewnętrznienie w postaci wniosku, zarzuty dotyczące oświadczeń majątkowych złożonych jako parlamentarzystą, to takie występki są kwalifikowane z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego. Ma to związek z tym, że ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora po prostu nie zawiera autonomicznego przepisu karnego, a jedynie informacje, że takie oświadczenie o stanie majątkowym składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej, i odsyła w tej kwestii wprost do Kodeksu karnego – i to jest przepis adekwatny w tej sytuacji, przepis, który winien mieć tu zastosowanie.

Druga pula – mówiąc kolokwialnie – tych oświadczeń, czyli te oświadczenia złożone w ramach sprawowania, objęcia i odejścia z funkcji sekretarza stanu w ministerstwach. Tu kwalifikacja prawna jest przyjęta z innej ustawy, dlatego że kwestia składania oświadczeń przez osoby pełniące tak eksponowane funkcje została uregulowana w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Takie osoby składają oświadczenia majątkowe w tym trybie i ta konkretna ustawa, jej zapisy nie odsyłają już do Kodeksu karnego, jeżeli chodzi o kwestie odpowiedzialności karnej za złożenie nieprawdziwego oświadczenia o stanie majątkowym, tylko ta ustawa zawiera autonomiczny przepis karny – to jest przepis w tym momencie art. 14 ust. 1 tej ustawy, który przewiduje odpowiedzialność karną za podanie nieprawdy w treści takiego oświadczenia o stanie majątkowym. Więc to jest pokrótce ta kwestia kwalifikacji. Jeżeli chodzi jeszcze o rejestr korzyści, to przyjęta jest kwalifikacja penalizująca przestępstwo klasyczne, takie najbardziej znane przestępstwo urzędnicze w postaci niedopełnienia obowiązków funkcjonariusza publicznego i przyjęto tutaj działanie na szkodę interesu publicznego. Nie ulega wątpliwości, że taki ustawowy obowiązek wpisywania, przekazywania stricte określonych danych do rejestru korzyści w ustawie jest – jest to obowiązek ustawowy. Nie ulega wątpliwości, że pan Łukasz Mejza sprawuje mandat poselski, a tym samym zgodnie z zapisami Kodeksu karnego jest funkcjonariuszem publicznym, podlega pod ten przepis swoimi zaniechaniami bądź działaniem niezgodnym z prawem. I przyjęto również, że takie niewpisanie danych, które podlegają ujawnieniu, do rejestru korzyści jest działaniem na szkodę interesu publicznego, o czym szerzej napisałem we wniosku.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o same kwestie tych nieprawidłowości ujawnionych w tych oświadczeniach majątkowych, w związku z tym, że te oświadczenia były składane w istocie w przeciągu chyba trzech lat, 2021–2024, one dotyczą tych samych składników majątku, tych samych kwestii, składników, których nie ujawniono bądź ujawniono je nieprawidłowo. Można tutaj podzielić te zagadnienia na kilka grup i może je pokrótce przedstawię.

Na początku bym omówił kwestię tego mieszkania, co już się szerokim echem odbija w mediach, że prokurator chodził z miarką, liczył jakieś metry w mieszkaniu pana posła Mejzy – i jest to...

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Policjanci chodzili, panie prokuratorze. Trzech policjantów konkretnie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, będzie pan miał możliwość odnoszenia się...

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo proszę nie manipulować.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdyby pan łaskawie wyłączył mikrofon. Nie chciałbym tego robić za pana. Dziękuję serdecznie.

Panie prokuratorze, proszę kontynuować. Proszę nie zakładać, że osoby... My jesteśmy transmitowani. Oprócz osób, które miały dostęp do pana wniosku, nas obserwują także osoby, które absolutnie w tym momencie dowiadują się, czego wnioski dotyczą.

Więc proszę nie odnosić się do jakichś przekazów prasowych i oczywistości. Nic dla naszych widzów w tej chwili nie jest oczywiste, pierwszy raz dowiadują się o tej sprawie.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Proszę kontynuować.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

To jest moment, kiedy ja zabieram tutaj głos. To nie jest moje naturalne środowisko. Ja na co dzień nie występuję przed komisją sejmową, na co dzień pracuję w zaciszu swojego gabinetu albo na miejscu zdarzenia, albo na sali sądowej, więc ja też nie jestem przyzwyczajony do takich reakcji mniej lub bardziej emocjonalnych. Ja bym chciał po prostu zreferować, przedstawić swój wniosek, a wtedy państwo będziecie mieli czas i miejsce na ewentualną dyskusję i zadawanie pytań.

Wracając do meritum, do kwestii tych nieprawidłowości w oświadczeniach majątkowych, do kwestii tego mieszkania. Pan poseł, poza tym, że w oświadczeniu majątkowym złożonym u progu X kadencji, którą teraz mamy, po prostu nie wykazał tego mieszkania, wskazał, że nie posiada nieruchomości, co jest oczywistą nieprawdą, bo posiada nieruchomość w postaci tego mieszkania. Jest jej jedynym właścicielem, posiada ją od kilku lat, co więcej, wykazywał ją we wcześniejszych oświadczeniach i w późniejszym oświadczeniu majątkowym.

Jeżeli chodzi o kwestię metrażu tego mieszkania, sytuacja – żebyście państwo mieli obraz tego – wygląda tak, że pan poseł Mejza ma mieszkanie jedyne w swoim rodzaju. To jest jedyne takie mieszkanie na osiedlu, bo te wszystkie pozostałe mieszkania na tym osiedlu Nova Art wyglądają trochę inaczej, to są mieszkania po prostu jednopoziomowe, gdzie częścią wspólną jest...

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Kolejna manipulacja.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

...poddasze strychowe – i ono jest ogólnodostępne. W przypadku mieszkania, które nabył pan poseł Mejza, część tego pomieszczenia strychowego została panu Mejzie sprzedana w ramach po prostu tego mieszkania, gdzie parter – no to jest mieszkanie na trzeciej kondygnacji, czyli ta część, która znajduje się na dole – ma 50 m, a nad tą częścią jest to pomieszczenie strychowe, to jest pomieszczenie nieużytkowe i jako takie zostało sprzedane, o powierzchni mniej więcej 20 m. Na etapie odbioru tego budynku ujawniono, że dokonano wyłomu, po prostu wybito dziurę pomiędzy sufitem a podłogą na tym strychu, co umożliwia dostęp fizycznie do tego mieszkania. Uznano to za nieistotne odstępstwo od projektu, ale jednak odstępstwo od projektu, czegoś takiego pierwotnie nie zakładano. Co więcej, pan poseł Mejza to poddasze po prostu zaadaptował na cele mieszkalne, tam są trwałe schody, ono jest wykończone i stanowi integralną część mieszkania, fatycznie formalnie nieużytkową, ale stanowi integralną część tego mieszkania. Co więcej – i to jest już kwestia, która pozostaje poza procesowym rozpoznaniem, aczkolwiek również z tej perspektywy i w tym kontekście jest istotna – dokonano tam montażu, by już całkowicie to zaadaptować na cele mieszkalne, trzech okien dachowych. I to też jest jedyne w swoim rodzaju, bo to jest jedyne miejsce, gdzie ten budynek ma okna dachowe.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie...

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

Ale niech mi pan da skończyć.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale to proszę nie kłamać.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Mejza, będzie miał pan możliwość, udzielę panu głosu, a w tej chwili nie mam takiego wrażenia, że odzywa się pan na swoją korzyść. Proszę pozwolić panu prokuratorowi skończyć i przejdziemy do kolejnych kroków procedury.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

Odbyłoby się to oczywiście bez pozwolenia na budowę, co do 2022 r. stanowiło przestępstwo samowoli budowlanej, natomiast ze względu na kontrawencyjonalizację tego przepisu ustawodawca uznał takie zachowania aktualnie za wykroczenie, więc tego wątku procesowo nie kontynuowano. Więc prokuratorowi chodzi o to, że pan poseł powinien wykazywać mieszkanie w pełnym metrażu, nie w metrażu ograniczonym. I to jest kwestia tego mieszkania.

Jeżeli chodzi o pozostałe kwestie, no to ujawniono nieprawidłowości na kilku obszarach. Na obszarach posiadanych udziałów w spółkach prawa handlowego, na obszarze deklarowanej własności ruchomości w postaci samochodu, którego pan poseł nigdy nie był właścicielem, również na etapie dochodów uzyskiwanych z tytułu pełnienia funkcji wiceministra sportu, czyli sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – te dochody też nie zostały zadeklarowane, a była taka powinność.

Również nieprawidłowości ujawniono na gruncie zobowiązań finansowych, które również winny być deklarowane przez posła w składanych sukcesywnie oświadczeniach o stanie majątkowym. Te zobowiązania były na różnych etapach, one się różnie kształtowały, przede wszystkim ustalono, że pan poseł nie ujawnił szeregu pożyczek bankowych, pan poseł nie ujawnił szeregu pożyczek od osób prywatnych, pan poseł, maskując, ukrywając, utrudniając możliwość identyfikacji, w taki pokrętny sposób wykazuje – albo też nie wykazuje – zobowiązania finansowe w postaci dużych kwot pożyczek od jakichś ustalonych albo nieustalonych osób fizycznych, gdzie aktualnie wysokość tej kwoty zadłużenia wskazywana w oświadczeniach majątkowych jest na kwotę 300 tys. zł. Przy czym na tym etapie nie było możliwym zweryfikowanie tego na tyle, żeby ustalić te osoby czy osobę pożyczkodawcy, również ze względu na zabiegi czynione przez pana posła: zsumowanie tych kwot zobowiązań w jedno zobowiązanie, składanie po terminie druków PCC do urzędu skarbowego, lakoniczne niezgodne i z treścią formularza, i z wytycznymi Komisji Etyki Poselskiej wypełnianie tego formularza oświadczenia majątkowego.

Więc tych nieprawidłowości w różnej skali i dotyczących różnych kwestii ujawniono cały szereg i one obejmują wszystkie oświadczenia o stanie majątkowym, jakie złożył pan poseł Łukasz Mejza, zarówno jako parlamentarzysta, jak i jako wiceminister, jako sekretarz stanu w ministerstwie. Tym samym – zmierzając do końca – prokurator wobec takich ustaleń procesowych, które poczynił, nie miał innej możliwości, niż wystąpić z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie pana Łukasza Mejzy do odpowiedzialności karnej, dlatego że mamy w tym momencie stan postępowania, o jakim mowa w art. 313 § 1 Kodeksu postępowania karnego, czyli stan, kiedy dostatecznie uzasadnione jest podejrzenie popełnienia czynu zabronionego – i to obliuguje organ procesowy do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutu, bo taka jest procedura. Więc w takiej sytuacji się znalazł prokurator, że taki dokument w postaci postanowienia o przedstawieniu zarzutu powinien w sprawie sformułować, bo do tego go zobowiązują przepisy prawa. Natomiast ze względu na przeszkodę prawną w postaci immunitetu parlamentarnego, zanim ta czynność zostanie – mam nadzieję – dopełniona, to należy tę przeszkodę prawną uchylić, czyli po prostu wyeliminować chroniący pana posła immunitet materialny w tym zakresie. I to by było na tyle. Przepraszam – immunitet formalny, tu mi szef odpowiada.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Pan prokurator...

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmiecik:

Czy mógłbym tylko uzupełnić?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Proszę państwa, oczywiście celem podstawowym postępowania karnego jest to, aby osoba winna poniosła odpowiedzialność, a osoba niewinna została od tej odpowiedzialności uwolniona. Jesteśmy na takim etapie, jak powiedział referent sprawy tego postępowania, że nie możemy stwierdzić w stopniu niebudzącym wątpliwości – oczywiście stwierdzić procesowo – czy pan poseł Mejza popełnił te czyny, czy nie. My zakładamy na razie procesowe założenie w sformułowanych zarzutach, że te czyny wysoce prawdopodobnie popełnił. Natomiast pan poseł Mejza, po stronie, że tak powiem, podmiotowej posła Mejzy – co też jest istotne ze względu na proces karny – nie zachodzą zarówno ze względu na stopień winy, jak i stopień społecznej szkodliwości tych czynów, który my oceniamy jako wysoki, okoliczności podmiotowe, które by wyłączały odpowiedzialność karną pana posła Mejzy już na tym etapie. Jak również i społeczna szkodliwość w sensie ogólnym tych czynów jest taka – biorąc pod uwagę praktykę ostatnich lat oraz przyjętą praktykę sądową i stanowisko doktryny – że nie możemy przejść obok tych kwestii absolutnie obojętnie, dlatego mając na względzie, iż nie występują w obecnej sytuacji przesłanki negatywne w procesie karnym, ten wniosek w sposób niezbędnie konieczny musiał być złożony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze.

Panie pośle Mejza, czy w trybie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora ustanowił pan obrońcę spośród posłów?

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan chciałby zabrać w takim razie głos, odnosząc się do wniosków?

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Zdecydowanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Teraz ma pan czas.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ile mam tego czasu, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, niby dowolnie, ale proszę pamiętać, że każdy z członków Komisji ma pewną wytrzymałość. Czyli proszę merytorycznie, na temat, odnosząc się do jedenaśtu zarzutów, jakie stawia prokuratura. Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kochana Polsko, nazywam się Łukasz Mejza, jestem dumnym polskim patriotą i posłem na Sejm RP i mnie się, panie Kmieciak, nie da zastraszyć. To wyjątkowo absurdałna sytuacja, że tu muszę siedzieć – przed obliczem Wysokiej Komisji.

Szanowni państwo, ja mam czyste sumienie, dlatego jestem przed obliczem Komisji. Mam czyste sumienie, dlatego również nie wziąłem obrońcy. Mam czyste sumienie, dlatego jestem gotów zrzec się tego immunitetu, ale zanim to zrobię, chciałem wystąpić przed Komisją, żeby pokazać, że prokuratura za Adama Bodnara uprawia politykę, jest niczym więcej jak zabawką w rękach polityków, takich jak Donald Tusk i Adam Bodnar. Służę tylko i wyłącznie do tego, aby niszczyć polityczną konkurencję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale, panie pośle, to niczemu nie służy. Naprawdę, jest pan prokurator Kmiecik rzeczywiście, nie widzę pana premiera Tuska, nie widzę pana Bodnara.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie prokuratorze Kmiecik, pan tu wjechał windą czy wchodził po schodach? Po schodach.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan pytał o to, ile ma pan czasu. Odpowiedziałem grzecznie, że dowolnie, ale niech pan naprawdę nie nadużywa cierpliwości pań i panów posłów z Komisji. Pan ma się odnieść do wniosków. Tych wniosków jest aż jedenaście, więc bardzo proszę bez wycieczek osobistych, personalnych...

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Jasne

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

...politycznych, deklaracji, czy pan jest miłośnikiem motyli, czy wielkim patriotą, tylko do wniosków, do rzeczy. Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ale proszę nie zabierać czasu.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Czas ponoć jest swobodny, panie przewodniczący. Więc dziękuję serdecznie.

Szanowni państwo, jeżeli pan prokurator Kmiecik wszedł tutaj po schodach, no to jest wyjątkowy przypadek medyczny, że z tak przetrąconym kręgosłupem można było się samodzielnie poruszać i wejść na trzecie piętro. Żebyśmy wiedzieli, z kim mamy do czynienia, art. 14 § 1 ustawy o prokuraturze stanowi o tym, że prokuratora krajowego powołuje się za zgodą prezydenta. Osoba, która powołała pana Kmeciaka na to stanowisko, nie została powołana za zgodą pana prezydenta, więc my nie mamy do czynienia ani z prokuratorem krajowym, ani z powołanymi przez niego prokuratorami okręgowymi, o tym pamiętajmy.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale panie pośle, to jest nie na temat.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Potwierdził ten oczywisty stan prawny Sąd Najwyższy – o tym również pamiętajmy. Ponadto pamiętajmy, że pan Kmiecik szefuje chyba teraz – gratuluję serdecznie – stowarzyszeniu, które jest polityczne, stowarzyszeniu prokuratorów. Więc mówię to po to, szanowni państwo – zwracam się szczególnie do naszych widzów – żebyśmy wiedzieli, z kim my mamy do czynienia. I teraz tak, jeżeli chodzi o kalendarium...

Halo, panie przewodniczący, ktoś mi przerwał?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, trzeci raz zwracam panu uwagę, że odbiega pan od przedmiotu procedowania Komisji.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Panie przewodniczący, proszę nie przerywać wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdyby panie pozwoliły... Jest jedenaście wniosków i bardzo proszę odnieść się do tych wniosków, panie pośle. A naprawdę politykę uprawiamy zupełnie gdzie indziej, tu jest Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, mamy posiedzenie poświęcone zaopiniowaniu...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę nie zabierać czasu. Teraz jest czas dla posła.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

To chcę się właśnie odnieść, panie przewodniczący, do tych wniosków.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę. Póki co to ja prowadzę.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

To postępowanie, szanowni państwo, nigdy nie powinno zostać wszczęte...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, bardzo proszę, do rzeczy. Pan prokurator przedstawił panu wydaje się, że wśród tych jedenastu zarzutów bardzo poważne. Niech się pan odniesie. Niech pan nie robi cyrku z Komisji. Proszę zwrócić uwagę, że zwróciłem panu proceduralnie uwagę. Za chwilę pana wyproszę z Komisji.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, 13 listopada 2023 r. złożyłem oświadczenie majątkowe. Następnie według tego, co napisał pan prokurator we wniosku o uchylenie immunitetu, 2 grudnia zostało złożone zawiadomienie do prokuratury, następnie zarejestrowane zostało dopiero 6 grudnia, a prokuratura wszczęła je 18 grudnia 2023 r. I teraz uwaga. Ja składam korektę. Data na tej korekcie to 1 grudnia. Data wysyłki 2 grudnia. Prezentata sekretariatu marszałka Sejmu to jest 5 grudnia. 5 grudnia, gdzie prokuratura wszczyna postępowanie 18 grudnia, czyli już po korekcie, czyli pan prokurator wiedział, że ta korekta jest złożona. I uwaga, we wniosku, który państwo dostaliście, pozwolę sobie zacytować pana prokuratora Kmiecika: „odnosząc się zaś do zagadnienia składanych przez tego posła korekt do oświadczeń, należy wskazać, że instytucja takiej korekty jest instytucją prawa nieznaną, a zatem nie może rodzić skutków prawnych w postaci ekskulpowania od odpowiedzialności”. OK, skoro nie może, to zrobimy tak – sprawdzimy, ile było takich korekt w X kadencji. Jesteśmy w X kadencji. Łukasz Litewka, Lewica. Magdalena Sroka, PSL. Agnieszka Buczyńska, Polska2050. Ewa Schädler, Polska2050. Platforma Obywatelska – Andrzej Domański, Krzysztof Gadowski, Włodzisław Giziński, Michał Kołodziejczak i Agnieszka Pomaska. Dziewięć korekt posłów koalicji rządzącej. Panie prokuratorze, ile zostało wszczętych postępowań? No przecież nie może być tak, że korekta rodzi skutki prawne w postaci ekskulpowania od odpowiedzialności. I teraz tak, bodajże art. 304, ja się nie chcę tutaj przepychać prawnie – każdy, dowiedziawszy się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, ma społeczny obowiązek zawiadomić o tym prokuratora lub Policję. Tak że, panie Kmiecik, ja mam nadzieję, że pan to wszystko notuje, te wszystkie nazwiska, te dziewięć nazwisk i pan podejmie stosowne działania.

Mało tego, to jest X kadencja. Szanowni państwo, przejdźmy do IX kadencji. W tej IX kadencji było dużo więcej korekt. I teraz tak, prokuratura przecież jest niezależna, więc wy chyba nie ścigacie Łukasza Mejzy tylko dlatego, że jest z PiS – tych z Platformy też będziecie ścigać. Tak że ja daję szansę panu prokuratorowi na to, żeby pokazał, jak bardzo jest niezależny, i po tym dzisiejszym dniu zaczął ścigać następujące osoby, IX kadencja: Jerzy Borowczak, KO, Magdalena Filiks – wszyscy składają korektę – Krzysztof Gadowski, Aleksandra Gajewska, Hanna Gill-Piątek, Barbara Nowacka – ona na przykład zapomniała wpisać 150 tys. z tytułu umowy o pracę – Agnieszka Pomaska, Bartłomiej Sienkiewicz. Panie Kmiecik, w takim razie pan będzie musiał połowę rządu zamknąć, jeżeli korekta – tak jak pan to napisał – nie może rodzić skutków prawnych w postaci ekskulpowania od odpowiedzialności. Ale to nie koniec: Adam Szłapka, Małgorzata Tracz, Anna Wojciechowska, Jacek Czerniak, Marek Dyduch, Anita Kucharska-Dziedzic, Anita Sowińska, Dariusz Klimczak, Urszula Pasławska. Połowa rządu będzie siedzieć, dlatego że wszyscy złożyli korekty. Jeżeli ja złożyłem korektę, a pan mimo tego wszczyna postępowanie, to o czym to świadczy jak nie o polityce? Bo ten przypadek dotyczy wszystkich tych nazwisk.

Mało tego, ja panu powiem więcej, jak już tak sprawdzamy korekty, to na przykład jest taki ananas, nazywa się Michał Kołodziejczak i on złożył korektę do korekty – no to już w ogóle, panie prokuratorze. I to proszę zobaczyć, Michał Kołodziejczak składa takie korekty – on zapomniał na przykład wpisać, że ma współwłasność majątkową na pół

bańki, gospodarstwo rolne 30 ha, zapomniał wpisać, że ma udziały w – raz, dwa – dwóch spółkach, że zarządza działalnościami – raz, dwa, trzy, cztery, pięć – nie dopisał dopłat z ARiMR – o, 280 koła. Do tego nie dopisał kredytu. Ja już widzę te nagłówki: Niezależny prokurator Kmiecik ściga połowę rządu Platformy Obywatelskiej. Następnie pan Kołodziejczak składa korektę do korekty. Uwaga, pierwsza korekta datowana na 28 grudnia...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, pan ma Komisję przekonać, a nie pana prokuratora.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobrze. Szanowna Komisjo... OK. Szanowna Komisjo, panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To po pierwsze. Mam takie wrażenie, że wszyscy członkowie Komisji, szczególnie że zajmujemy się tymi rzeczami nie pierwszy raz, mają pełną świadomość, że nie tylko poseł RP, z jakiegokolwiek jest ugrupowania, ma prawo do złożenia korekty oświadczenia majątkowego, tak jak każdy obywatel, dopóki nie zostanie chwycony za rękę, ma na przykład też prawo do złożenia korekty deklaracji podatkowej. Takie jest w Polsce prawo. Więc pan od dziesięciu minut o tym mówi, jest to smaczne politycznie, bo pan wszystkich swoich przeciwników politycznych wymienia. Mam wrażenie, że korekty do oświadczeń majątkowych są normą w Sejmie RP, ale także i w prokuraturze, i wśród samorządowców dowolnego szczebla.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

No, ale pan prokurator ma inne zdanie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Więc bardzo proszę do kolejnego argumentu, bo zajmuje pan czas. Przekonał nas pan. Takie mam...

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję serdecznie. Cieszę się, że zrównał pan z ziemią stanowisko prokuratora w tej sprawie. Dziękuję serdecznie. Czyli to postępowanie nie powinno zostać wszczęte. Bardzo dziękuję, że pan przewodniczący to podkreślił.

OK, lecimy dalej. Co do zarzutów poszczególnych, bo jest jedenaście. Fajnie to wygląda – Łukasz Mejza, jedno z najgłośniejszych nazwisk na pewno w województwie lubuskim. Bo pan prokurator przecież jest z województwa lubuskiego, więc fajnie ścigać Łukasza Mejzę. Można mnie było zaprosić w charakterze świadka, ja bym chętnie te zarzuty wystrzelił w kosmos i zrobiłbym to na podstawie dokumentów.

OK, panie prokuratorze, Wysoka Komisjo, po co w ogóle jest immunitet? Po to, żeby poseł mógł swobodnie wykonywać mandat i nie czuł obawy, że za swoją działalność będzie szargany przez podmioty, którym nie na rękę jest to, co mówi. Do tej pory to byli przeciwnicy polityczni, inne partie polityczne, teraz rozumiem, że do tego chóru również dołącza prokuratura pana Bodnara i pana Kmiecika.

I teraz jeżeli chodzi o nieruchomość. Elementem, który zgodnie – ja sobie pozwolę też zacytować – z ustawą o wykonywaniu mandatu posła musi zostać umieszczony w oświadczeniu majątkowym, jest to informacja o nieruchomościach. Kropka. Tak jest w ustawie. Konkretnie jest to art. 35. Myślę, że członkowie Komisji doskonale ten artykuł znają. Nie ma w ustawie nic więcej. Nie ma tam powiedziane, czy mamy wpisać, czy to jest dom z drewna, czy to jest dom murowany, czy to jest dom z dykty. Tyle: nieruchomość. I uwaga, dopiero w formularzu oświadczenia pojawiają się dalsze szczegóły. W ustawie takich szczegółów nie ma. Określenie pojęcia nieruchomości nie budzi żadnych wątpliwości, bo jest to definicja w Kodeksie cywilnym, przy czym w przypadku rubryki: mieszkanie – uwaga – pod tym pojęciem należy rozumieć to, co jest w ustawie o własności lokali, czyli lokal. I ta ustawa – co ważne – odróżnia lokal od pomieszczeń przynależnych, panowie prokuratorzy. I w naszych oświadczeniach jest mowa o powierzchni lokalu, a nie lokalu wraz z pomieszczeniami przynależnymi. Dlatego moje oświadczenie w zakresie nieruchomości jest zgodne nie tylko z tą ustawą, ale też z tym, co widnieje w księdze wieczystej lokalu.

Ja mam taką księgę przed sobą, myślę, że pan prokurator też tę księgę widział – a jeżeli się z nią nie zgadza, no to trzeba by było złożyć wniosek o zmianę. Czy pan prokurator taki wniosek złożył? Bo jeżeli nie, to chyba mamy problem. I teraz tak, pomieszczenia przynależne o powierzchni 21 m² w księdze, łącznie 80 m. Tak to po 21, po przecinku. Czyli dokładnie jest tak, jak napisałem: 59 m. I teraz uwaga. Po drugie, trudno uznać, że coś się w tym zakresie zmieniło, dlatego że tam, na tym stryszk, jest wykładzina położona. Co więcej, szanowni państwo, ja dysponuję ekspertyzą biegłego, z której wynika, że tam są takie skosy, że nawet jakby niektórzy obecni na tej sali z połamany kregosłupem chcieli tam wejść, toby nie stanęli. Tu jest zdjęcie, proszę bardzo, proszę zobaczyć, jak to wygląda. Tak to wygląda. A tu jest ekspertyza biegłego, który mówi o tym, że powierzchnia użytkowa podstawowa to jest nawet 57 m. Czyli w akcie jest źle, nie uwzględniono skosów, a powierzchnia użytkowa pomocnicza – uwaga – 6 m. Czyli, panie prokuratorze, pan mnie za 4 m chce wsadzić do więzienia. Za 4 m².

To ja zaraz panu pokażę takie oświadczenia, w których ta wartość jest zdecydowanie bardziej zaniżana niż jakieś głupie 4 m². I teraz tak, najważniejsze. Prokurator, skupiając się na powierzchni ujawnionego w oświadczeniu mieszkania, wyjątkowo skrupulatnie – ja bym powiedział: wręcz aptekarsko – zogniskowany jest na postawieniu mi zarzutów. Polityka, podkreślam po raz kolejny – polityka. Zatracił przez to cel, w jakim oświadczenie się składa. A celem tym jest danie obywatelom narzędzia do kontroli osób wykonujących władzę publiczną, czyli sędziów, senatorów, jak i posłów właśnie.

Posel Gabriela Lenartowicz (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, wniosek formalny, żeby zwrócić uwagę koledze. Naprawdę, skala krzyku jest naprawdę... Grozi kalectwem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, też mam takie wrażenie, że trochę za głośno.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobra. Ja dziękuję pani za ten głos. Zaraz o pani oświadczeniu majątkowym też chętnie powiem. Skoro...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, to naprawdę nie jest teatr, to naprawdę nie jest cyrk. Bardzo proszę w swoim własnym interesie odnieść się do wniosków, nie straszyć pani posłanki, członkini Komisji...

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Gdzie tu była groźba? Panie przewodniczący, proszę na mnie spojrzeć, sympatyczny chłopak z Lubuskiego.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Trochę mniej o sobie, o swoim wzroście, o swojej popularności, trochę więcej o wnioskach. Bardzo proszę.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Jasne. Lecimy dalej. Oświadczenie, jak sama nazwa wskazuje, jest oświadczeniem majątkowym.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No niech pan nie krzyczy.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Dobra. Celem jest ujawnienie majątku jako wartości materialnej, a nie to, czy poseł ma 50 m, 100 m, czy 200 m mieszkania. Skoro zatem istotna jest wartość majątku, to proszę posłuchać fragmentu wniosku, czyli zacytuję po raz kolejny pana prokuratora Kmiecika. Prokurator twierdzi – na marginesie, a tymczasem tu jest istota i cel ustawy, w tym, co napisał prokurator – że biegły wycenił lokal w 2021 r. na 537, w 2022 r. na 551, w 2023 r. na 576 i z tego wynika, że ta wartość jest akceptowalna, ergo najważniejsza rzecz, czyli wartość, została uwzględniona jako rzeczywista. Biorąc pod uwagę wykładnię celowościową, wartość takiego prawa powinna zostać oszacowana w oparciu o ceny rynkowe, ergo powierzchnia ma charakter pomocniczy, szanowni państwo. Istotna

jest zadeklarowana wartość. Podanie powierzchni ma na celu tylko wesprzeć ustalenia, czy deklarowana wartość jest faktycznie taka. Ja przypominam, że są posłowie, którzy mają dwustumetrowe chaty, które wyceniają na 2 tys. za m². Ja rozumiem, że pan Kmiecik też się tym zajmie, bo tam ta wartość jest istotnie zaniżona – i tu nie chodzi o głupie 4 m². Panu chętnie podam nazwiska, panie prokuratorze, oczywiście.

Dodatkowo, szanowni państwo, ja miałem kontrolę CBA. Mam tę kontrolę tu przed sobą. Protokół kontroli nr DR5521. I tam funkcjonariusze nie mieli żadnych zastrzeżeń po takim wyjaśnieniu. Więc w kolejnych latach wpisywałem tak jak poprzednio, mało tego, szanowni państwo, ja chciałbym zwrócić uwagę, do jakiego kuriozum doszliśmy. Kiedy ja jestem na Sejmie, na posiedzeniu Sejmu, do mojego mieszkania wtargnęło trzech funkcjonariuszy, do mojej ciężarnej kobiety z drugim małym dzieckiem na rękach – i zaczęli mierzyć mieszkanie. Czy wy tu rozumiecie absurd? Tylko niestety zmierzili tak, że zmierzili po podłodze, nie uwzględnili strychu. Rozumiecie tę sytuację? Gdyby ona nie była tak tragiczna, to ona byłaby śmieszna. Ja się pytam – gdzie są te wszystkie teraz prawa kobiet? Gdzie są te organizacje, które powinny... I to mało tego, zrobili to na tyle – przepraszam za kolokwializm – po chamsku, że wiedzieli, że ja jestem na posiedzeniu Sejmu, bo była to informacja powszechna. OK, myślę, że temat mieszkania wszystkim wyjaśniłem. Jak ktoś będzie chciał uprawiać politykę, to będzie. Jak ktoś będzie chciał mówić o faktach, no to tutaj nie pozostawiłem złudzeń.

Idziemy dalej. Udziały. Następne informacje, które powinny zostać ujawnione w oświadczeniu, wiążą się z zaangażowaniem osobowym lub kapitałowym w działalność gospodarczą. I teraz tak, ja wszystkie udziały wykazywałem, szanowni państwo, więc to jest jakaś kolejna bzdura medialna. Mogło dojść do jakiegoś błędu pisarskiego. Była taka spółka Wroclife – i wiecie, co zarzuca mi pan prokurator, szanowna Komisjo? Że wpisałem pięć udziałów zamiast czterech. Uwaga: pięć zamiast czterech, o jeden więcej. Ja nie wykazałem mniej – ja wykazałem więcej. Zwykły błąd pisarski. Ale pan prokurator Kmiecik uważa, że jestem przestępcą, dlatego że nie wykazałem udziału o wartości – uwaga – 100 zł.

Kolejna spółka. Pan prokurator zarzuca mi, że wpisałem 40 udziałów zamiast 4000. Tak. Dlatego że wypełniałem oświadczenia i wpisałem 4000, w kolejnym roku 4000, w kolejnym roku 4000, potem błąd pisarski – 40, w następnym roku znowu wpisałem 4000. Tylko dlatego, że część w moich spółkach udziałów liczyło się w częściach dziesiątych, a część liczyło się w tysiącach. Tylko dlatego. Zwykły błąd pisarski, przez który ja teraz muszę się tłumaczyć Komisji. No przecież to jest naprawdę... Gdyby to nie było tak zatrważające, toby to była komedia. Po prostu komedia, rozumiecie? Ja się czuję, jakbym miał do czynienia z tym komisarzem Przygodą z Vabank, chyba aptekarzem. To to jest prokuratura czy to jest apteka?

Jeżeli chodzi o samochód, to też powiedziałem w oświadczeniu dla... I wiecie, co jest najlepsze, szanowni państwo? Że przecież dostęp do tego protokołu kontroli z CBA pan prokurator miał. Wystarczyło mnie wezwać w charakterze świadka. Tylko fajnie wygląda Łukasz Mejza na żółtym pasku w TVN z jedenastoma zarzutami. A że to są zarzuty o 100 zł udziału i to, uwaga, wykazanego o jeden więcej – no to przecież już nikt nie powie. Konferencję prasową robimy, uciekamy przed mediami, żeby nikt przypadkiem nie zadał konkretnego pytania, że o takie głupoty tu chodzi. Samochód. Ja wykazałem tak: samochód audi. I w oświadczeniu dla CBA również to poruszyłem. Formalnie było to zarejestrowane na mojego tatę, ale ja go użytkowałem, więc no sorry, chciałem być świętszy od papieża, więc wykazałem to w oświadczeniu majątkowym. To jest przestępstwo? No ludzie. Może nie dopełniłem obowiązku przerejestrowania. Pewnie to jakiś błąd, ale to nie decyduje o tym, kto jest właścicielem. To są dwie zupełnie różne instytucje.

I teraz tak. Mówimy o pożyczkach. Przeczytam jeszcze raz ustawę, to jest art. 35. Zgodnie z ustawą, szanowni państwo, oświadczenie to zawiera w szczególności informacje o – proszę słuchać – zobowiązaniach pieniężnych o wartości powyżej 10 tys. zł, w tym zaciągniętych kredytach i pożyczkach oraz warunkach, na jakich zostały udzielone. Nie ma napisane od kogo. Ja wszystkie pożyczki wykazałem. Prokurator zarzuca mi, że jednej pożyczki nie wykazałem. Natomiast, panie prokuratorze, pan nie wziął pod uwagę, że ona do tego czasu, kiedy musiałem wypełnić oświadczenie majątkowe,

została zwrócona. Też mnie wystarczyło wezwać w charakterze świadka i chętnie bym to panu na spokojnie wytłumaczył. Ale przecież panu na tym nie zależało. Panu zależało na tym, żeby zrobić medialne show – Mejza ma jedenaście zarzutów. Nie? Szkoda. Szkoda, że mnie pan nie wezwał, bo nie musiałby pan dzisiaj tego znosić.

Jeżeli chodzi o inne pożyczki – wszystkie wypełniłem zgodnie z ustawą. Wszystko jest wykazane w moich oświadczeniach majątkowych. Wszystko. To, że panu prokuratorowi się coś nie podoba – ja to rozumiem. Znaczy inaczej, nie rozumiem. Bo jeżeli nie podoba się moje oświadczenie majątkowe w tym zakresie, panie prokuratorze, to w druku oświadczenia majątkowego. Szanowni państwo, teraz chciałbym, żebyście wszyscy zwrócili na to uwagę. Pan prokurator wie, że zrobiłem to zgodnie z ustawą, ewentualnie może przyczepić się po aptekarsku, że jest to niezgodne z wzorem oświadczenia o stanie majątkowym. Każdy z nas ten wzór zna. Prawda, panie posłanki i panowie posłowie? Znamy? A czy zwracamy uwagę na to, że w pkt 11 – pozwolę sobie cytować – mamy zobowiązania pieniężne o wartości powyżej 10 tys. zł, w tym zaciągnięte kredyty i pożyczki oraz warunki, na jakich zostały udzielone – wobec kogo, w związku z jakim wydarzeniem i w jakiej wysokości. I teraz praktyka sejmowa wskazuje na to, że ja to oświadczenie wypełniłem bardzo dobrze, właściwie. Natomiast jeżeli chcemy podejść do tego tak jak pan prokurator Kmiecik, po aptekarsku, to ja mam tu oświadczenia majątkowe. Na przykład pani poseł Katarzyna Karolina Stachowicz (Prasałek), limit w karcie 20 tys. zł, zobowiązania pieniężne z karty kredytowej poniżej 10 tys. zł. Pani wie, że według pana Kmiecika pani również te oświadczenia majątkowe źle wypełniła? Bo nie napisała pani wobec kogo, w związku z jakim zdarzeniem i na jakich warunkach. Bo być może...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale całe szczęście, zajmujemy się dzisiaj pana oświadczeniami majątkowymi.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja wiem. Natomiast mam też oświadczenie pana Głogowskiego, pani Koźlakiewicz...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę... Już prosiłem pana, żeby pan nie czynił takich wycieczek.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Pana Urbaniaka nawet mam i pan też tego nie zrobił, bo pan wpisał – ja panu powiem, co pan wpisał – Crédit Agricole Bank Polska, kredyt 12 tys. 141 zł. I nie napisał pan, w związku z jakim zdarzeniem, i nie napisał pan, na jakich warunkach. Bo być może prokurator wyjdzie z założenia, że Crédit Agricole pana korumpuje, bo pan dostał ten kredyt na 0,5% i to jest forma korupcji. W związku z tym, panie Kmiecik, proszę zapisywać te wszystkie nazwiska.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak pan widzi, od kogo dostałem kredyt – napisałem w oświadczeniu od kogo.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja też wiem, właśnie ja też wiem. Ale ja też wiem i wiem na jakich warunkach. Wypełniam tak jak każdy – i każdy to zrobił. Mało tego, jeżeli chodzi o oświadczenia majątkowe...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan chyba nie rozumie sytuacji i zarzutów. Pograża się pan.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Właśnie nie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Sam pan przeczytał źródło, które zostało podane.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Pani Gabriela Lenartowicz składała na przykład trzy korekty. Dlaczego ja tu dzisiaj siedzę?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

I bardzo dobrze, o tym już mówiliśmy. Do rzeczy.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Nikt z członków Komisji nie wypełnił oświadczenia w pkt 11 poprawnie. Nikt. Z posłów koalicji rządzącej nikt nie wypełnił poprawnie, a tylko jednego Mejzę chcecie za to sądzić. Sprawdziłem wszystkie oświadczenia. Oczywiście jeżeli będzie trzeba, pan prokurator nie podejmie stosownych działań, to ja takie zawiadomienia też złożę i pokażę, jak dzisiaj funkcjonuje prokuratura, że za denne, dmuchane zarzuty chcecie po prostu posła opozycji ścigać, a swoich nie ruszacie.

Mówimy o rejestrze korzyści. Panie prokuratorze Kmiecik, czy postępowanie wobec Kingi Gajewskiej zostało wszczęte? Ma pan taką wiedzę? Ma pan takie informacje?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Gdzie? W Zielonej Górze? No chyba pan żarty tutaj stroi. Do rzeczy.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja myślę, że prokuratorzy taką wiedzę powinni mieć. Do rzeczy, szanowni państwo, ja nie chcę w tym cyrku brać więcej udziału. To, co miałem powiedzieć – to powiedziałem. Wszystkie zarzuty po prostu są totalnie wyssane z palca. Wszystkie zarzuty są takie, że każdego dowolnego posła można by było poprzez te zarzuty ścigać, więc myślę, że nikt nie ma złudzeń, że jest tu uprawiana polityka, a prokuratura w rękach pana Bodnara za pośrednictwem pana Kmiecika stała się batem do lania niepokornych posłów opozycji. Tak jak powiedziałem. Państwo mi przerywacie, państwo nie dacie przeczytać tego, co sami napisaliście, mimo że to wy tu powinniście siedzieć – i według pana Kmiecika będziecie siedzieć i też będziecie mieć postawione zarzuty.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale panie pośle. Panie pośle, mam takie wrażenie graniczące z pewnością, że żaden członek Komisji nic w pana sprawie nie pisał. Ten wniosek jest napisany, zdaje się, przez prokuraturę w Zielonej Górze, więc bardzo proszę, bo pan mówi, że nie będzie uczestniczył w tym cyrku – póki co to mam takie wrażenie, że jak pan przestanie być posłem, to będzie miał pan gdzie pracować i chyba będzie to cyrk, więc to raczej ja proszę, żeby pan nie robił cyrku z tego posiedzenia, bo opiniujemy wniosek o uchylenie panu immunitetu, a nie innym osobom. I warto w takich przypadkach – te jedenaście zarzutów głównie dotyczą pana oświadczeń majątkowych – zwrócić po pierwsze uwagę na to, że zarzuty w stosunku do członków Komisji są nietrafione. Po drugie, kolejność sprawdzania oświadczeń majątkowych nie tylko posłów, bo nie jesteśmy jakąś wyróżnioną grupą – bo wszyscy samorządowcy, prokuratorzy, sędziowie, wiele bardzo osób w Polsce składa oświadczenia majątkowe – jest taka, że naprawdę najpierw są urzędy skarbowe, najpierw jest CBA, na końcu jest prokuratura. I mam takie wrażenie, bo pan z takim mocnym przekonaniem dla ludzi, którzy obserwują dzisiejsze posiedzenie, mówi o sprawach oczywistych, jakby były one nieprawidłowościami. Miał pan obowiązek zgodnie z prawem napisać, kto udzielił panu pożyczek – i tyle wymaga prawo. A na co pan wydaje – to naprawdę ani pan, ani ja, ani nikt, kto oświadczenie majątkowe ma obowiązek wypełniać, nie musi tego robić. Więc rozumiem, że pan zakończył. Proszę włączyć mikrofon.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, tak samo jak pan miał obowiązek napisać, jakie chociażby jest oprocentowanie – pan tego nie napisał – czyli na jakich zasadach. Pan też złamał ten sam przepis, który ja, tylko że ja tu siedzę, a nie pan, dlatego że pan jest z PO, a ja jestem z PiS.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pan tam siedzi, bo ma pan zarzuty. A ja prowadzę tę Komisję z tego powodu, że nie mam zarzutów.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja nie mam żadnych zarzutów. Proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo. Chociaż to „bardzo” – to przesadziłem.
Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Dziękuję bardzo za głos.

Panie pośle Mejza, powiedział pan, że ma pan czyste sumienie. Dla mnie to miał pan bardzo czyste, ale oświadczenie, ponieważ bardzo wiele rzeczy zapomniał pan w nim wpisać, o czym przedstawił nam tutaj pan prokurator. Poza tym, jeżeli sprawa mieszkania według pana jest wyjaśniona, to wszystko ładnie wygląda, ale pożyczki i kredyty, jak się bierze, to zawsze chyba z tyłu głowy jako taki zwykły człowiek pamięta się, że ma się to do spłaty – i idąc spać, ja zawsze pamiętałam, że mam kredyty. A pan zapomina o tak ważnej rzeczy do wpisania tego w oświadczenie. Jako posłowie – ja jestem pierwszy raz posłem, więc jeszcze korekty, jak pan zauważył, nie składałam, może to będzie przede mną, ale starałam się to wypełnić najlepiej, jak potrafię, i pomagała nawet mi w tym firma, żebym nie siedziała tak, jak pan tam teraz siedzi, bo to pan jest oskarżony. Jest bardzo miło i pięknie z pana strony, że pan się martwi tak o wszystkich posłów, ale ja na pana miejscu to zajęłabym się tylko sobą i broniła siebie. I kontrolowanie teraz i zastraszanie, że ma pan nasze oświadczenie – to cała Polska ma nasze oświadczenie, a nie tylko pan, i uważamy, że zrobiliśmy to dobrze. Jeżeli coś będzie nie tak, to my będziemy się tłumaczyć, ale obecnie to dzisiaj pan się powinien zająć tylko swoją osobą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, pani...

Posel Maria Joanna Koźlakiewicz (KO):

Koźlakiewicz. Ma pan wydrukowane...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle Mejza, póki co ja prowadzę tę Komisję. Pan miał prawo zabrania głosu, nie ograniczałem panu czasu, mówił pan bardzo długo, szczególnie nie na temat.

Teraz mają głos członkowie Komisji. Bardzo proszę panią.

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

Panie pośle Mejza, pańska popularność nie wynika ani z pańskiej merytoryczności, ani z cudownych cech pana charakteru i nie jest ona przedmiotem dzisiejszej pracy Komisji, ale mam nadzieję, że ta popularność kiedyś przedmiotem prac Komisji będzie. Nikt się na pana nie uwziął. Chciałam panu powiedzieć, że nie można tylko troszkę złamać prawa. Delikatnie o 4 m albo o 40 tys. Prawo jest sztuką dobra i sprawiedliwości i nie można go trochę złamać, tak jak nie można być trochę w ciąży. Chcemy panu powiedzieć, że jeżeli Komisja podejmie decyzję o uchyleniu panu immunitetu lub sam się pan zrzeknie tego immunitetu, to wkroczy procedura karna, która na każdym etapie postępowania zapewni panu prawo do obrony i będzie pan mógł wykazać swoją niewinność, bo jak często w ostatnich ośmiu latach słyszeliśmy – niewinni nie mają się czego bać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Zanim zadam pytanie, w sumie pytanie mam jak gdyby wstępne do pana posła Mejzy. Proszę przypomnieć nam, bo w tej ilości informacji, które przekazał pan, umknęła mi informacja, kiedy pan złożył korektę. Datę tej korekty. Może nam pan to przypomnieć?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę, panie pośle. Gdyby pan w tej chwili mógł odpowiedzieć. Tak?

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

1 grudnia napisałem, 2 grudnia wysłałem. Postępowanie zostało wszczęte 18 grudnia.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Jak wynika z informacji zawartej w treści uzasadnienia, w dniu 2 grudnia drogą elektroniczną dotarło do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Należy, proszę państwa, zważyć i rozróżnić dwie rzeczy. Jeżeli ktoś dokonuje korekty swojego oświadczenia – a jak zostało wcześniej pokazane, taka możliwość istnieje, z różnych względów dokonuje się tej korekty – czym innym jest złożenie korekty, jeżeli czynimy to ze względu na to, że przypomnimy sobie, że czegoś nie złożyliśmy, czyli sami z siebie dokonujemy korekty, a czym innym jest złożenie takiej korekty, bo ktoś nam już zarzucił. A w tym przypadku zostało złożone zawiadomienie drogą elektroniczną o możliwości popełnienia przestępstwa. To jest jedna kwestia i to należy rozróżnić w tym mówieniu o składaniu korekt – czy czynimy to dlatego, że sami stwierdziliśmy, że coś zostało nieprawidłowo wpisane, czy też ktoś nam to wcześniej wypomniął.

I druga kwestia. Ja rozumiem, panie pośle, że pan mieszka w tym mieszkaniu, co do którego się toczy taki istotny spór i główny nacisk odnośnie powierzchni, bo powiedział nam pan w swoim wystąpieniu, że pana partnerka była obecna w czasie tego mierzenia. No to ja rozumiem, że ten spór może dotyczyć... Bo te pomieszczenia przynależne, pomocnicze... To zawsze w przypadku mieszkania rodzi się dyskusja, chociaż to jest do pewnej wysokości, a pan jest osobą wysoką, w związku z tym to się mieści w tych granicach, w których się dolicza, ale to jest zupełnie inna kwestia. Natomiast w oświadczeniu majątkowym, które pan złożył 13 listopada 2023 r., jak wynika z pisma prokuratury, pan w ogóle nie wymienił tego mieszkania. Co się stało, że pan tego mieszkania w ogóle nie wymienił, skoro pan w tym mieszkaniu mieszka? Czy to rzeczywiście jest daleko posunięte zapomnienie faktu, że ma się mieszkanie, w którym się mieszka? Bo rozumiem, że spór na temat powierzchni – pan ma swoje stanowisko, prokuratura swoje. Ale zapomnienie o mieszkaniu, w którym się mieszka? No to chyba jest już inne podejście. Ale myślę, że fakt pierwszego oświadczenia, jeżeli pan to złożył... Pewnie i godzina jest wpisana i przyjęcie elektronicznie. To też można sprawdzić, jak wyglądał proces tej korekty, którą pan złożył. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Stachowicz.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Szanowny panie przewodniczący, ja mam kilka pytań do pana posła Mejzy. Przede wszystkim czy wobec pana toczyło się lub toczy postępowanie karnoskarbowe wyjaśniające przed urzędem skarbowym w związku z treścią składanych oświadczeń majątkowych? Jeśli zostały one zakończone, jakie rozstrzygnięcia zapadły? Czy po 16 marca 2021 r. uzyskiwał pan korzyści majątkowe podlegające obowiązkowi wpisu do rejestru korzyści? Jeśli tak, to co było ich przedmiotem?

Chciałabym jeszcze odnieść się do tego, co pani poseł Dolniak tutaj wspomniała. W oświadczeniu o stanie majątkowym z dnia 8 września 2023 r. ujawnia pan fakt posiadania mieszkania. W oświadczeniu o stanie majątkowym z 13 listopada 2023 r. faktu posiadania mieszkania pan nie wykazuje. W złożonym 30 kwietnia 2024 r. – ponownie pan wskazuje, iż posiada pan mieszkanie. Co działo się z mieszkaniem we wskazanym okresie czasu? Czy podległo ono może transakcji kupna i sprzedaży? Bardzo proszę o odpowiedź na te pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek Witek, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję.

Najpierw chciałam się odnieść do pani marszałek Dolniak, dlatego że przez kilka kadencji pracowałam w Komisji Etyki Poselskiej, która zajmuje się badaniem oświadczeń majątkowych. Byłam też przewodniczącą tej komisji. I oczywiście, że posłowie mogą składać korekty – to tak dla panów prokuratorów. Ale do tego, co pani powiedziała –

nie zawsze jest tak, najrzadziej jest tak, prawie w ogóle się nie zdarza, żeby poseł sam z siebie złożył korektę. Najczęściej to jest tak, że Komisja, która bada oświadczenia majątkowe, porównuje je z tymi, które były rok wcześniej, a nawet dwa lata wcześniej. Jeżeli wyłapie jakąś różnicę, na przykład że tu było mieszkanie, a w tym oświadczeniu nie ma, to wtedy dzwoni do posła – myślę, że nic się nie zmieniło w tej materii – i prosi posła o to, żeby przyszedł i wyjaśnić. Jeżeli poseł przyjdzie i powie: zapomniałem, no to komisja mówi: proszę złożyć korektę – i taką korektę się składa.

Proszę państwa, co roku mieliśmy problemy z tym, jak powinno być wypełniane oświadczenie majątkowe, szczególnie w tych miejscach, w tych punktach, które rzeczywiście rodzą pytania, bo w ustawie tego nie ma, w druku jest nie do końca jasne. I co roku Komisja starała się przygotować dla posłów takie bardzo skrupulatne, w punktach, wyszczególnienie, co powinno być wpisane. I muszę powiedzieć, że im bardziej posłowie starali się wypełnić prawidłowo, tym częściej im się zdarzały pomyłki. Chyba dlatego, że chcieli to bardzo dobrze zrobić. Ja, proszę państwa, nie znam tych oświadczeń majątkowych wszystkich, natomiast wiem, że zdarza się bardzo dużo pomyłek – niekoniecznie wynikających z tego, że ktoś nie chciał tego celowo wpisać. Ja usłyszałam od pana posła Mejzy, że zamierza zrzec się immunitetu. Bo rzeczywiście, słuchając tych wyjaśnień – one są bardzo logiczne. One są po prostu dla mnie bardzo logiczne. Dlatego wracając do Komisji Etyki Poselskiej – tam był taki wniosek o to, żeby zupełnie na nowo napisać wzór tego oświadczenia, prosty jak przysłowiowy drut, żeby nikt nie musiał się zastanawiać nad tym, czy jak biorę pożyczkę... No wobec kogo, wobec banku to rozumiem, wpisuję bank PKO SA, kwota taka i taka, na okres dziesięciu lat, ale nie ma tam rzeczywiście nic na temat pożyczek od osób prywatnych i to też sprawiało problemy i dla komisji, i dla posłów, którzy takie pożyczki zaciągali.

Proszę państwa, każdemu to się zdarza. Niektórzy posłowie naprawdę... Widziałam takie korekty, które były dłuższe niż oświadczenie majątkowe, i korekty do korekt. Dlatego w tym przypadku nie zgadzam się z tym, że po pierwsze, korekty nie można dokonywać, a po drugie – co myśleć o posle, który korektę ma dłuższą niż oświadczenie majątkowe. Ale takie przypadki też były, tylko że te kwestie rozstrzygała Komisja Etyki Poselskiej. Oczywiście CBA ma prawo prosić o oświadczenia majątkowe posłów i rzeczywiście czasami robiło to zupełnie – no nie wiem – na chybił trafił, co dziesiąty, co dwudziesty, a czasami na skutek jakiegoś doniesienia, bo myślę, że CBA nie byłoby w stanie sprawdzić wszystkich posłów i wszystkich oświadczeń majątkowych. Ale te wyjaśnienia, które tutaj usłyszałam, wydają mi się bardzo logiczne i rzeczywiście będzie można je łatwo obalić, jeżeli będzie taka możliwość. Natomiast prosiłabym wszystkich państwa, żebyście jednak trochę powściągnęli takie bardzo krytyczne oceny, bo gdybym przytoczyła – nie będę tego robiła za panem posłem – jak potężne były różnice w oświadczeniach majątkowych polityków z pierwszych stron gazet... I wcale nie uważałam, że zrobili to celowo – po prostu mieli możliwość skorygowania swojego błędu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paluch, bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, dyskutowaliśmy tutaj czy dyskutujemy na temat rzetelności oświadczeń majątkowych, na temat samej procedury składania korekt, ale ja państwu przypominam, że sobie dziennikarze żartują, że chętnie by kupili nieruchomość posła za cenę podaną w oświadczeniu majątkowym. I że tak powiem, coś jest na rzeczy, jeśli analizujemy te oświadczenia. No przepraszam, ale jeżeli pan prokurator z Zielonej Góry może teraz posłuchać? Bo ja rozumiem, że jest właściwość miejscowa, ale w oświadczeniu majątkowym państwa koleżanki, pani poseł Elżbiety Polak z Zielonej Góry, jest zapisane jasno, że dom 163 m² jest wart 455 tys. zł – 2800 zł za metr kwadratowy. Nie wiem, czy pani poseł mieszka w domu krytym strzechą, czy mieszka w jakiejś rudercze, ale ta cena z rynkowymi wartościami nie ma nic wspólnego. Pani poseł Lenartowicz,

jeżeli pani pisze, że pani dom 188 m² jest wart 600 tys., no to trochę się chyba pani roz-
mija, no bo 3200 to dawno temu kosztował stan surowy budynku.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

No pani poseł, naprawdę do rzeczy. My nie dyskutujemy o możliwości...

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Jak pani odkupi, to...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale naprawdę, pani poseł, to nie jest miejsce do tego, żebyśmy się kłócili między sobą, wypominali sobie, kto w jakiej ruinie mieszka. No zechcę przerwać, ale odbiega pani od sprawy, którą rozpatrujemy. Mam takie wrażenie – i proszę uwzględnić to, co mówiła była pani marszałek Witek i nie widzę innych głosów, a to nie jest przedmiotem dyskusji – że nie tylko posłowie, ale każdy w Polsce, kto składa oświadczenie majątkowe, ma prawo do złożenia korekty. I nie takie są zarzuty prokuratury z Zielonej Góry. Więc bardzo proszę na temat opinii dotyczącej wniosku o uchylenie immunitetu panu Mejszie, a nie o posłankach i posłach z drugiej strony sceny politycznej. Tu nie jest wypominanie sobie nawzajem takich rzeczy. Wobec prawa... Pan wygra tę sprawę, będzie dalej posłem, zapisze się do tej Komisji, będzie sprawa innego posła dotycząca oświadczeń majątkowych – wtedy pan będzie o tym mówił.

Pani poseł Paluch, bardzo proszę do rzeczy.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Otóż, proszę państwa, podałam te dwa przykłady. Myślę, że kto będzie chciał, znajdzie ich znacznie więcej. Ale, proszę państwa, epatujecie tutaj opinię publiczną opowieścią o tym, że poseł ma jedenaście zarzutów. No przepraszam, ale siedem razy powtórzony ten sam zarzut to nie jest, że tak powiem, jak się czyta... Bo czytałam, panie prokuratorze, ten pański wniosek dokładnie. Jak się siedem razy powtórzy ten sam zarzut, to naprawdę nic tutaj nie przybywa. Wszystkie te oświadczenia majątkowe, przynajmniej te, które zacytowałam – no to pani poseł członek Komisji ze trzy razy podała tę informację, że jej dom jest wart 600 tys. I podobnie jest wobec innych posłów. Więc proszę nie mnożyć bytów, panowie prokuratorzy, i proszę się zająć na równych prawach wszystkimi, bo w przeciwnym wypadku możemy odnieść i raczej odnosimy takie wrażenie, że to jest po prostu czysto polityczna rozgrywka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł Lenartowicz, bardzo proszę.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja chciałam się odnieść do kilku kwestii, bo manipulowanie informacjami jest na porządku dziennym, ja to rozumiem – w ferworze wojenek rozmaitych. Ale po pierwsze, ani ustawa, ani formularz nie mówi o tym, na podstawie jakich kryteriów robimy wycenę nieruchomości. To jest szacunek. W moim przypadku ja podałam, że to jest cena ubezpieczenia, na którą tak to wycenił bank. Więc jest to jakaś prawidłowość, zwłaszcza w miejscowości, gdzie ruchu w nieruchomościach nie ma prawie żadnego. Więc nie ma obowiązku wyceny, ale ja rozumiem, że pani poseł ma duże doświadczenie z tanimi mieszkaniami, więc jest ekspertem w tej sprawie. I odnośmy się do...

Poseł Anna Paluch (PiS):

Poseł Kropiwnicki jest daleko lepszy – wasz kolega.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

I ma swoje, a nie publiczne, komunalne. Więc sama pani zaczęła – to niech się teraz nie dziwi, że wróciło.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Każdy własną miarką mierzy. Jeśli ktoś ma coś na sumieniu, to wszystkich innych o to posądza. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Bartuś, bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Wysoka Komisjo, ja mam pytanie do pana prokuratora, bo chciałam zapytać, na jakiej podstawie w ogóle Policja weszła do mieszkania – nie tylko, że to było podczas nieobecności pana posła. Jeżeli w oświadczeniu majątkowym poselskim mamy tytuł prawny własność i to nie jest kwestia wyliczenia metrów, tak jak to państwo mierzyliście z metrem – 2 m w tę czy 4 m w drugą stronę – tylko tak jak pan poseł przywołał, własność akurat nieruchomości czy nieruchomości lokalowych określają księgi wieczyste, czy państwo sprawdziliście wyciąg z ksiąg wieczystych co do tego mieszkania? I jaka podstawa była złożenia wniosku o wejście do mieszkania i przeliczanie czy mierzenie posłowi mieszkania?

Drugie moje pytanie, które też mam do pana prokuratora, dotyczy... Tylko momencik, bo z tego wszystkiego... Najważniejsze to wejście do mieszkania i mierzenie. Na jakiej podstawie, jeżeli tutaj się wpisuje tytuł własności? Przepraszam, panie przewodniczący, czekałam tak długo, że wiedziałam, że mam dwa...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobrze, pani się zastanowi, ponownie udzieli głosu.

Pan przewodniczący Smoliński, bardzo proszę.

Posel Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mimo dosyć ekspresyjnego, czasami troszeczkę chaotycznego przedstawiania przez pana posła swojego stanowiska to jednak ono merytorycznie zawiera wiele argumentów, które przeczą temu, co przedstawiła prokuratura. Pierwsza sprawa to jest kwestia właściwości możliwości występowania przez pana prokuratora Roberta Kmiecika, biorąc pod uwagę orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 22 listopada 2024 r., które stwierdziło, że powołanie pana Dariusza Barskiego było skuteczne, jego powrót ze stanu spoczynku i ten przepis, który przez prokuratora generalnego jest uznawany jako przejściowy – TK jednoznacznie uznał, że to nie jest przepis przejściowy, że prokurator ze stanu spoczynku mógł wrócić, tylko w czasie dwóch miesięcy. Przepis nadal obowiązuje i wobec tego należy się spodziewać, że będzie to argument przed sądem do podważenia skuteczności działań osób, które zostały powołane przez pana prokuratora Korneluka. Pan prokurator okręgowy został powołany 24 marca 2024 r., a pan prokurator Korneluk został dziesięć dni wcześniej powołany niezgodnie z aktualnym stanem prawnym, bez zgody prezydenta, a następnie powołany... Odwołanie bez zgody, a powołanie bez opinii prezydenta. Więc myślę, że tutaj ten argument podniesiony przez pana posła Mejzę jest słuszny.

Co do mieszkania, rzeczywiście ustawa przecież ma za zadanie to, żeby osoby publiczne, które są zobowiązane do ujawniania swojego majątku, właśnie ten majątek ujawniały. Czy tam jakieś błędy będą w tym zakresie tego majątku – nie mówię o wielkości pożyczek, dochodów, no bo te rzeczy powinny być szczegółowo określone, ale w zakresie tego mieszkania to myślę, że tutaj to naprawdę jest bardzo słaby zarzut. Księga wieczysta, tak jak pan prokurator przedstawia, w całości obejmuje te 80 m² łącznie z pomieszczeniami przynależnymi. Myślę, że nikt z posłów nie ujawnia na przykład piwnicy czy jakichś innych pomieszczeń przynależnych do mieszkania – podaje tylko powierzchnię mieszkania, która figuruje jako powierzchnia lokalu mieszkalnego. Tamto to są pomieszczenia przynależne, których nikt nie ujawnia. Myślę, że co do tego nie ma tutaj jakichś problemów. Wszyscy uznają, że podajemy powierzchnię użytkową lokalu mieszkalnego. W tym wypadku, nawet jeżeli nastąpiła ta adaptacja, no to ona nie jest ujawniona w księdze wieczystej. Z tego tytułu moim zdaniem absolutnie nie można czynić żadnego zarzutu.

Kwestia korekt. Oczywiście też tutaj myślę, że posłowie jednoznacznie to wyjaśnili. Takie jest stanowisko Komisji Etyki Poselskiej, że korekty mogą być robione – i panowie musicie stwierdzić, czy rzeczywiście ta korekta została dokonana po wszczęciu postępowania, czy też przed wszczęciem. Pan poseł twierdzi, że korekta została przed wszczęciem

zrobiona – no to absolutnie nie można tutaj przyjmować, że była to jakaś zła wola i działanie pod wpływem właśnie działania prokuratury.

Kwestia samochodu. Naprawdę też trochę żartobliwie można powiedzieć – poseł więcej wpisał, niż miał, jak użytkował samochód, to wpisał, że jest jego właścicielem. Też nie widzę tutaj podstaw, żeby z tego tytułu kogoś tutaj ścigać karnie. Cieszę się, że pan poseł powiedział, że chce się zrzec immunitetu. Ma na to czas do czasu rozpatrzenia tego przez Sejm. Nie wiem, kiedy pan marszałek to wprowadzi pod obrady. Wiem, że nawet jak miały być rano głosowania, jak ktoś tam późnym wieczorem złożył takie oświadczenie, to pan marszałek już ten punkt zdejmował i pozwolił posłowi skutecznie zrzec się immunitetu – i mieliśmy ostatnio taki przypadek, żeśmy potem rozpatrywali, czy jest skuteczne to zrzeczenie się, mimo że to zostało w nocy zgłoszone czy późnym wieczorem, a rano te głosowania miały być. Więc tutaj myślę, że pan poseł będzie miał okazję w sądzie rozprawić się z tymi zarzutami, które w dużej mierze – tak na gorąco patrząc, bo my nie jesteśmy od tego, żeby oceniać tutaj, czy ktoś jest winien, czy nie – uważam, że wiele z tych zarzutów jest tak na pierwszy rzut oka bezpodstawnych i dadzą się obrońić, biorąc pod uwagę praktykę parlamentarną, komisyjną i cel, dla którego mamy składać te oświadczenia jako osoby publiczne, żeby ujawniać swój majątek. Czy 2 m więcej, czy mniej – to moim zdaniem jest to absolutnie nieistotne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Głogowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jeżeli pan poseł Łukasz Mejza zapowiada zrzeczenie się immunitetu, to chciał wykorzystać dzisiejsze posiedzenie Komisji do odniesienia się do tych zarzutów, wykazania, że w jego opinii są one bezpodstawne i absurdalne. Nie moją rolą jest udzielanie panu rad, ale gdyby to było trochę mniej ekspresyjne, mniej byłoby wypowiedzi o prześląconych kręgosłupach – może byłoby to skuteczniejsze, gdybyśmy dyskusję toczyli właśnie o konkretach zawartych w pana oświadczeniach. Tak że to, o czym tu mówimy – wielu z nas się zgadza, że czasami te oświadczenia, druki bywają nieprecyzyjne.

Te zarzuty zawarte przez prokuraturę – one oczywiście są różnorodne. Ja już nie będę się odnosił do tego mieszkania, bo rzeczywiście to jest spór, który rozstrzygnie sąd. Czy prokuratura miała rację, czy pan poseł, czy należy dodać tych kilka metrów poddasza, czy nie. Niektóre zarzuty są konkretne, acz małej wagi. Ja zakładam, że to, że nie ujawnił pan dochodu ze sprawowania funkcji sekretarza stanu o wysokości 29 tys., no to nie było to celowe, tylko niechlujne gapiostwo, czy jak to nazwać, bo wszyscy wiemy, że był pan wiceministrem, więc zapewne pan tego nie ukrywał. No fakt jest faktem, że nie uwzględnił pan tego w oświadczeniu i wiele osób, samorządowców czy innych, które muszą składać oświadczenia, za tego typu rzeczy odpowiedzialność ponosiły. Tak samo udziały o wartości 3,5 tys. zł, których nie uwzględnił pan w rejestrze korzyści. Nie zakładam, żeby ktokolwiek chciał ukrywać taką kwotę. Zapewne to też... No ale w rejestrze korzyści pan nie uwzględnił, o czym być może pan nie wiedział. Ale wykroczenie pan popełnił. Rozumiem, że to są rzeczy, które sąd oceni – stopień szkodliwości społecznej czynu, stopień tego wykroczenia oceni. Tylko można było o tym rozmawiać w sposób spokojny, a nie taki emocjonalny.

Ja sam jestem ciekaw, jak sąd oceni kwestię wpisania samochodu, który jest zarejestrowany na ojca, a którego pan używa. Ja myślę, że to... Tak czuję intuicyjne, że wszyscy z nas się temu zarzutowi mocno dziwią. Akurat temu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Dolniak, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

W zasadzie gdyby nie wypowiedź pani marszałek, to pewnie bym już drugi raz głosu nie zabierała. Ale, pani marszałek, gdyby pani dokładnie posłuchała tego, co powiedziałam,

to doskonale było wypowiedziane, że nikt tutaj na Sali, łącznie ze mną, nie kwestionuje prawa do zgłoszenia korekty i takie korekty są czynione nie tylko przez posłów i senatorów, ale także przez inne osoby zobowiązane w związku z wykonywaniem zawodu do składania oświadczeń majątkowych. Ja zapytałam zupełnie o coś innego. Zapytałam o to, co było powodem, że pan poseł złożył korektę – czy fakt, że przeczytał i stwierdził, że jednak nie wszystko ujął, czyli wynikało to z jego woli – uzupełnienie oświadczenia majątkowego i dokonanie korekty. A ja zapytałam, czy też było to efektem złożenia zawiadomienia do prokuratury lub wiedział wcześniej, że pan dziennikarz prowadzi śledztwo i zamierza złożyć zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Nie odbierałam prawa do korekty. Pytałam, jaka była motywacja, że pan poseł taką korektę złożył. O to zapytałam. Dziękuję bardzo.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Mogę?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Momencik. Szanowne panie posłanki, ja chciałem zwrócić uwagę kolejny raz, że co do możliwości składania korekt to chyba się wszyscy zgadzamy. Jako pierwszy... Pan prokurator jest tu gościem, podobnie jak pan. Po pierwsze. I po drugie, mam też takie wrażenie, że o ile nie mogę powiedzieć, że kwestia korekt oświadczeń majątkowych nie jest przedmiotem dzisiejszej debaty, o tyle proporcje w tej dyskusji, którą prowadzimy, są nieprawidłowe. Bardzo dużo czasu i uwagi poświęcamy rzeczy, co do której się zgadzamy, a przecież to nie zarzut o dokonanie korekty jest tutaj rozpatrywany. Więc mam prośbę o to, żeby kolejny raz nie przekonywać przekonanych co do tego, że pan poseł miał możliwość tak jak każdy obywatel w kraju, który składa oświadczenie majątkowe, do złożenia korekty. Więc bardzo proszę ad rem.

Pani marszałek, bardzo proszę.

Posel Elżbieta Witek (PiS):

Dokładnie słucham pani marszałek. Pani zapytała, kiedy pan złożył korektę – czy wtedy, kiedy dowiedział się o postępowaniu wszczętym. I przez analogię – czy poseł składa korektę wtedy, kiedy komisja go o tym poinformuje, że jest nieprawidłowość. Dokładnie słuchałam, chodziło o motywę złożenia korekty, nie o samą korektę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Jeśli w kwestii korekt – to drobna uwaga, bo to jest człowiek, który dużo zrobił dla wolności naszego kraju. Pan Jerzy Borowczak został przez pana wymieniony jako osoba, która składała korektę. Zdaje się, że nas obserwuje i się mocno zdenerwował i czuje się zobowiązany do powiedzenia, jakaż to była korekta. A mianowicie w momencie, kiedy któraś z rubryk – panie i panowie posłowie, niekoniecznie osoby, które nas obserwują, o tym wiedzą – nie obowiązuje, człowiek nie jest w żadnej spółdzielni mieszkaniowej, w żadnej radzie nadzorczej, przepis mówi, że powinno się wpisać „nie dotyczy”. W jednej z takich rubryk dokładnie pkt 4 ppkt 2, pan Jerzy Borowczak wpisał „nie” i zwrócono mu uwagę, że to jednak powinno być „nie dotyczy”. Więc dokonał korekty, że „nie dotyczy”.

Wkroczył pan na pole śmieszności. Bardzo proszę, pani poseł Bartuś... Niech pan trzyma nerwy na wodzy. Pani poseł Bartuś, bardzo proszę.

Posel Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję.

Więc ja jeszcze raz poproszę o odpowiedź pana prokuratora, ale na dwa pytania. Po pierwsze, w kwestii tego czym, jest własność, a właściwie czym jest posiadanie, bo mierzenie w mieszkaniu – to państwo sprawdzali, na jakiej... Mieszkanie jest w kwestii posiadania, a własność jest określona w księgach wieczystych, bo dotyczy to nieruchomości.

I drugie pytanie, też takie bardzo zasadnicze. Posłowie składają oświadczenie o swoim stanie majątku, ale nigdy nie jest do publicznej wiadomości podawane, gdzie ten majątek się znajduje, gdzie dom, gdzie mieszkanie. Natomiast pan, wypowiadając się o mierzeniu tego mieszkania, wskazał osiedle, na którym to mieszkanie się znajduje – i tutaj, wydaje mi się, panie prokuratorze, że daleko pan przekroczył swoje uprawnienia, bo to nie

jest informacja jawna i też w oświadczeniach majątkowych to jest zakrywane. I dzisiaj pan poseł stał się nie tylko osobą, która została zaatakowana w kwestii poprawności czy mniejszej poprawności swojego oświadczenia, ale także zostało wskazane miejsce, co może stanowić zagrożenie też w tej sytuacji, jaka dzisiaj jest. Ja wielokrotnie się przekonałam o tym, że jak się udostępni miejsce, gdzie się majątek znajduje, zaraz tam się pojawiają dziennikarze i jest to zagrożenie dla rodziny pana posła. Panie prokuratorze, jako wybitny prawnik nie powinien pan tego robić. Więc dlaczego pan ujawnił?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo.

Ktoś z pań i panów posłów? Tak, tak, ale powoli, bo nie zamknęliśmy dyskusji. Powoli zmierzamy ku zamknięciu. Nie widzę. Bardzo proszę, panie pośle, gdyby pan... Chyba, że pan nie chce zabrać. Bardzo proszę, tylko do rzeczy. Nie tylko pani poseł zadawała pytania, na które może odpowiedzieć pan prokurator. Teraz udzieliłem głosu panu.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, pan mówi, że korekty nie są przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji. Trochę jednak są.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie powiedziałem, że nie są, tylko że nie są głównym...

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Trochę jednak są i od tych korekt się zaczęło. I teraz jeżeli korekta jest podstawą do wszczęcia postępowania, to ja liczę, że pan Kmiecik będzie domagał się wszczęcia postępowań wobec tych wszystkich osób, które dzisiaj tutaj przytoczyłem. Ja, tak jak mówiłem, mam nadzieję, że pan Kmiecik zapisał sobie te nazwiska. Ja chętnie je panu jeszcze raz pokażę. I teraz tak...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pana posła Jerzego Borowczaka też, tak? Że nie „nie”, tylko „nie dotyczy”?

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, była korekta? Była. Pani odnośnie do korekt, na przykład pani poseł Dolniak pytała...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie no, bardzo proszę...

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ale pani poseł mnie zapytała. Chciałem odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

O swoje oświadczenie majątkowe? Niech pan nie żartuje. Niech pan nie żartuje, bo tracę nerwy. Naprawdę zadano panu pytania. Czy pan ma zamiar odpowiedzieć na pytania, które panu zadano? To bardzo proszę odpowiedzieć na te pytania.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, mam zamiar odpowiedzieć. Pani poseł Koźlakiewicz, tak? Pani poseł Koźlakiewicz powiedziała, że jakieś pożyczki ukryłem. Jakie pożyczki? A jeżeli dojdzie pani jednak do wniosku, że żadnych pożyczek nie ukryłem, to proszę mnie natychmiast przeprosić, bo nie ukryłem żadnych – wszystkie są w oświadczeniach majątkowych, a taki jest cel składania oświadczenia majątkowego.

Po drugie, pani mówiła, że pani oświadczenie pomagała wypełnić firma. Ja bym bardzo prosił o numer do tej firmy. Bardzo chętnie. Tylko żeby powiedzieć im, że są mało profesjonalni, żeby nie powiedzieć ostrzej. Dlatego że na przykład w pkt 11 pani napisała: „umowa dożywocia pomiędzy mną a bliską osobą”. Jest takie imię i nazwisko „bliska osoba” w polskim prawie? Nie kojarzę. Tak samo jak ja napisałem: „osoba fizyczna”.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, kolejny raz przypominam – pańskie oświadczenia majątkowe. Pańskie. No to do rzeczy.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

A pani ma do mnie o to pretensje. No właśnie, ale tu uderzmy się najpierw, szanowni państwo, we własne piersi, a nie uderzamy w czyjeś tylko dlatego, że ma inne logo w klapie marynarki i to nie jest logo Platformy, tylko logo PiS. Ponadto pani poseł powiedziała, że nie można być trochę w ciąży. Powiedziałem na samym początku, że jeżeli chodzi o mieszkania – pani poseł, i tu naprawdę nie ma złej woli, proszę tak tego nie odbierać, bo tu panie naskakują na mnie, że ja pokazuję... Ja tylko chcę wam uświadomić, w jak kuriozalnej sytuacji dzięki panu Kmiecikowi się znaleźliśmy, bo to jest otwarcie, nie chcę powiedzieć: puszki Pandory, ale takie zarzuty, jakie stawia się mi, można postawić każdemu z państwa siedzącemu na tej sali. I teraz pani powiedziała: nie da się być trochę w ciąży. Ma pani rację. Jeżeli ja jestem przestępcą, bo nie wpisałem 4 m² – to tak, jestem. Tylko w oświadczeniu majątkowym chodzi o wartość, powierzchnia jest pomocnicza. To jak ja jestem przestępcą, bo nie wpisałem, ile kosztują 4 m² w Zielonej Górze – a ile kosztuje przykładowo 200 m, których wartość ktoś zaniża o 4 tys.? To on oszukuje na 800 tys. Przykłady wspomniane przez panie posłanki również to odzwierciedlają, jeżeli mówimy o wartości. Tak że ludzie, to jest jakieś kuriozum. To, że ja tutaj siedzę, to jest absolutny absurd. I chodzi mi o to, żebyśmy najpierw uderzyli się we własne piersi i zrozumieli, jakie każdy z nas błędy popełnił...

Posel Wanda Nowicka (Lewica):

To niech się pan pierwszy w tę pierś uderzy.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Ja się uderzyłem. I mówię, jeżeli moim błędem jest to, że 4 m² mieszkania wpisałem... Spoko, może być. Natomiast chciałem jeszcze podziękować za bardzo racjonalny głos, mimo że po dwóch stronach barykady, panu przewodniczącemu Głogowskiemu, bo to też należy wspomnieć, że my się możemy różnić na gruncie politycznym, możemy się nie zgadzać co do praktycznie 90% rzeczy, jeżeli chodzi o rzeczywistość w Polsce, i tak jest, ale myślę, że tutaj rozmawiamy o ataku na mandat posła. Ja to tak nazwę, panie prokuratorze, bo te zarzuty – jeszcze raz to powtórzę – które pan formułuje wobec mnie, jest pan wstanie sformułować wobec każdego. Mało tego, pan jako prokurator będzie musiał je sformułować, będzie pan musiał podjąć czynności. Taki jest pana obowiązek. Usłyszał pan dzisiaj tutaj o tym, że poprzez te zarzuty, które pan formułuje w stosunku do mnie, może pan i powinien pan ścigać większość posłów RP. I mam nadzieję, panie Kmeciak, że pan pokaże, co to znaczy niezależna prokuratura. Ja panu dzisiaj dałem szansę na bycie niezależnym prokuratorem.

Jakie były jeszcze pytania? Przepraszam, bo zapisałem sobie akurat te. Jeżeli jest jeszcze coś, chętnie odpowiem. Natomiast bardzo proszę, żebyśmy wszystkich mierzyli jedną miarą i żeby prawo jednakowo obowiązywało wszystkich. A nie, że ja rzekomo nie wpisuję nazwiska osoby – pani poseł Koźlakiewicz też nie wpisuje. Nic osobistego. A to mnie ścigacie. I takich przykładów jest więcej. Jeżeli faktycznie robimy zarzut z tego, że ja nie wpisałem samochodu, który... Że wpisałem. Uwaga, te zarzuty polegają na tym, że ja wpisałem więcej, niż według pana prokuratora aptekarza powinienem. No ludzie, przecież to jest polowanie na czarownice, tego się inaczej nazwać nie da. Polowanie na czarownice, instrumentalne wykorzystywanie prokuratury tylko po to, żeby potem w TVN na pasku: Mejza ma jedenaście zarzutów. A że to jest zarzut o udział 100 zł... 100 zł, no ludzie. To ile te mieszkania są więcej warte, aniżeli jest wykazywane w oświadczeniach majątkowych? Więc ja liczę na to, że pan Kmeciak powoła teraz specjalny zespół w prokuraturze do spraw mierzenia mieszkań posłów i wyceny ich wartości, bo się okaże nagle, że każdy poseł jest przestępcą.

Ale ja się nie nakręcam. Właśnie ja jestem spokojny, tylko chciałbym, żebyście państwo zrozumieli, że po prostu żyjemy teraz w kraju pełnym absurdów właśnie dzięki takim działaniom prokuratury. Tylko o to mi chodzi. Ja chętnie zmierzę się z prokuraturą Adama Bodnara w sądzie i chętnie przejadę się po nich jak walec i będę tym, który po prostu wystrzeli w kosmos prokuraturę Adama Bodnara i pana Kmeciaka. Bardzo chętnie spotkam się w sądzie i bardzo chętnie pokażę. Wezwiemy na świadków wszystkich tych posłów, niech się wypowiadają, dlaczego robili korekty, dlaczego tak akurat mieszkania...

Wezwiemy wszystkich bez wyjątku. Mało tego, ja... Jeżeli chodzi o takie kwestie, tam będzie więcej niż połowa rządu, tam będzie połowa parlamentu, panie Kmieciak. Jak pan chce, to będziemy tak to robić, żeby pan zobaczył, że po prostu jest pan nie prokuratorem, tylko aptekarzem. Aptekarzem, który poluje na czarownice, bo ma pan parcie na szkło i chce pan dorwać posła PiS, tylko tyle.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale bardzo proszę... Panie pośle, to jest nasz gość i proszę trochę szacunku. Tak nie wolno.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeszcze raz... Jakie? Przepraszam, bo nie odpowiedziałem tu na pani poseł pytanie. Może pani powtórzyć? Ja chętnie odpowiem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale nie będziemy powtarzać całej procedury. Panie pośle...

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Co było powodem złożenia...

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Powodem było to, że po prostu oświadczenie wypełniałem szybko. Proszę zobaczyć, jak te druki są zrobione. Ja zobaczyłem dwójeczkę „dom o powierzchni” i napisałem: nie dotyczy, przekreślone, łącznie z podpunktem drugim... Wszystko. I złożyłem korektę. Mówię, no niechłujnie wypełniłem – mamy dwójkę rzymską, ja dałem, że cała dwójka rzymska: nie dotyczy, a tu pod spodem, pod „dom o powierzchni” jest „mieszkanie o powierzchni”. A jakie pytanie?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę włączać... Wzywam państwa do porządku. Bardzo proszę, jeżeli chcą państwo zabrać głos, to się po pierwsze zgłosić, po drugie włączyć mikrofon, bo w takich sprawach – kolejny raz przypominam – wolałbym, żeby wszystko było zaprotokołowane. Bardzo proszę. Czy pani poseł Dolniak jeszcze coś?

Posel Barbara Dolniak (KO) – spoza składu Komisji:

Ja nie pytam w kwestiach, które pan nam mówi, że się pomylił, że podał inną powierzchnię, że zapomniał podać, bo raz mieszkanie jest zapomniane. Pytam o to, co spowodowało, że pan podjął decyzję o korekcie – czy fakt, że dziennikarz mówił panu, że prowadzi wyjaśnienia, śledztwo, ustalenia, czy też była to zupełnie pana inicjatywa. Ja o to zapytałam.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

OK. Mogę?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, póki co ja prowadzę. Jeszcze pani poseł Stachowicz też chciała powtórzyć swoje pytanie.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Nie, ja nie powtórzę tego pytania. Tylko ja się zastanawiam, panie pośle Mejza, czy pan nie ma jakichś problemów z pamięcią i koncentracją uwagi. Ponieważ wskazują na to błędy w oświadczeniu, a ja zadałam panu trzy pytania i żadnego pan nie zapamiętał. Więc proszę o odpowiedź na pytania, które panu zadałam.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę je powtórzyć.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

Nie powtórzę, bo pan nie potrafi się skoncentrować na treści tematu Komisji, tylko opowiada pan historie z całego świata.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem człowiekiem szerokich horyzontów.

Posel Katarzyna Stachowicz (KO):

To jest pana opinia.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Sama pani stwierdziła, że z całego świata, dlatego to jest fakt.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przez ostatnie półtorej godziny pochwał pod pana adresem – ale własnych – to usłyszeliśmy już kilka i myślę, że też to nie jest przedmiotem naszego posiedzenia. Panie pośle, bo to się pojawia regularnie. Ledwo się pojawiła informacja o tym, że wniosek został skierowany do Sejmu, pan w mediach społecznościowych, ogólnodostępnych dla wszystkich, deklaruje, że zrzeknie się pan immunitetu. Później miał pan jakieś trochę inne wypowiedzi. Później znów pan mówił o tym, że się pan zrzeknie immunitetu. Ja mam informacje zgodnie z procedurą od marszałka Sejmu, że na jego wezwanie, które jest przewidziane procedurą, które pan podjął dopiero 13 listopada, miał pan czas do 20 listopada na odpowiedź – i nie odpowiedział pan pozytywnie. I co z dzisiejszymi deklaracjami? Jak już siebie pan tak chwali, to warto być takim – kiedyś się mówiło – mężczyzną w długich spodniach. No to się pan zrzeka czy się pan nie zrzeka? Bo pan... Jak się pan zrzeknie, to mam wrażenie, że pan zajmował nie tylko Komisji, ale także prawnikom sejmowym, Sejmowi, marszałkowi dużo czasu. Zrzeka się pan czy nie?

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący... Mogę teraz odpowiedzieć?

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo bym oczekiwał, bo to jest deklaracja, która dużo by wyjaśniła.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Od samego początku konsekwentnie – jak to pan przyznał jako mężczyzna w długich spodniach – mówiłem, iż mam czyste sumienie i chętnie zmiotę narrację prokuratury w sądzie, dlatego zrzeknę się immunitetu, i dalej to podtrzymuję. Natomiast chciałem, żebyśmy dzisiaj się spotkali, abyście państwo usłyszeli wbrew temu, co jest w mediach, aby opinia publiczna mogła się dowiedzieć, że te jedenaście zarzutów Mejzy to są jakieś udziały za 100 zł, że to jest tam jakieś 4 m² stryszku. Chciałem, żeby opinia publiczna zobaczyła, w jakim absurdzie musimy funkcjonować. Więc mam do tego pełne prawo i z tego prawa skorzystałem. I ja dalej podtrzymuję, że się tego immunitetu zrzeknę, ale z całym szacunkiem do pana przewodniczącego – jest pan fajnym gościem – ale nie pan przewodniczący będzie ustalał, kiedy to ja mam się tego immunitetu zrzec.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale ja nie ustalam, tylko pytam, bo pan tak deklaruje, deklaruje – i nic.

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

A ja odpowiadam, że się zrzeknę.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dobra. Dziękuję bardzo. Prawie, bo jeszcze chciałem panom prokuratorom, bo też były pytania do nich, zadać pytanie. To znaczy umożliwić odpowiedzi, ale sam chciałem zadać pytanie po trosze związane z tą sprawą. A mianowicie, szanowni panowie, narobiliście nam dużo kłopotu, nie tylko Komisji, nie tylko mnie jako przewodniczącemu, mam także wrażenie, że marszałkowi Sejmu. Poprosiłem moich współpracowników o sprawdzenie. Pierwszy komunikat medialny o tym, że zamierzacie postawić zarzuty i wystąpić z wnioskiem o uchylenie immunitetu panu posłowi Mejzie, pojawił się w kwietniu tego roku, był powtarzany – panowie z dużą łatwością i chęcią udzielali takich informacji mediom lokalnym w Zielonej Górze, ale także przedostawało się to w czasach internetowych tutaj. Efektem tego było to, że nie tylko dziennikarze, ale także opinia publiczna zadawała nam non stop pytanie, kiedy my się za tę sprawę zabierzemy, kiedy ją rozpatrzemy, pojawiły się zarzuty w stosunku do Komisji, do mnie, do pana marszałka, że nie wykonujemy swoich obowiązków, bo jak to bywa w głuchym telefonie – panowie mówicie: za chwilę, a każdy słyszał, że to znaczy, że dzisiaj w poczcie z prokuratury okręgowej taki wniosek wyjdzie, a wyszedł w październiku. Trafił dopiero do pana marszałka w październiku. Ja mam nie tylko apel do panów, ale w ogóle do wszystkich, którzy deklarują, tak jak przed chwilą do pana Łukasza Mejzy – o bycie poważnym, żeby opinię publiczną i media

informować o tym, co się zrobiło, a nie co się zamierza zrobić i jeszcze robi się to przez pół roku. Naprawdę mieliśmy tutaj, w Sejmie, z tego powodu mocną jazdę, że jesteśmy leniwi, że nie wykonujemy swoich obowiązków, a my praktycznie opinię na temat panów wniosków robimy w pierwszym możliwym przewidzianym procedurą terminie, a historie o wniosku o uchylenie immunitetu pana Mejzy w przestrzeni medialnej funkcjonują od ponad pół roku, od wiosny, tak jak powiedziałem, od kwietnia.

Bardzo proszę, teraz panowie mają głos. Proszę odnieść się konkretnie do zadanych w panów kierunku pytań i zarzutów pana posła Mejzy. Też bym prosił w imieniu nie tylko sowim, ale pana marszałka i wszystkich członków Komisji o odpowiedź na pytanie, które ja zadałem.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Jeżeli pan pozwoli... Tak, słycać mnie? To na zadane przez pana przewodniczącego pytanie odpowiem na samym końcu.

Istotą tego wniosku i przynajmniej mojej odpowiedzi, naszego stanowiska będzie tylko i wyłącznie przedmiot postępowania określony we wniosku. Informuję, iż przedmiot postępowania określa decyzja programowa, którą w tym momencie jest postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Padła... I tutaj pytania, kiedy postępowanie zostało wszczęte. Ja tylko przypomnę, że postępowanie wszczęto 18 grudnia ubiegłego roku, wszczęto jeden czyn, w którym ujęto ogólnie kwestie związane z nieprawidłowościami i odpowiedzialnością funkcjonariusza publicznego o niedopełnienie obowiązków tudzież przekroczenie uprawnień kwalifikowanych w związku ze znamięnieniem szkody interesu publicznego.

Jeżeli chodzi o korekty, proszę państwa, to dwie kwestie. Z jednej strony chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście korekty są zwyczajowo przyjętym mechanizmem do – jak sama nazwa wskazuje – korygowania określonych informacji podanych w oświadczeniach majątkowych, jednak żaden przepis prawa tego nie reguluje i w tym zakresie wniosek podpisany przeze mnie stwierdza prawdę. Natomiast taka sytuacja rzeczywiście się zdarza i trudno mi tutaj powiedzieć, no bo w gruncie rzeczy musiałbym się ustosunkowywać do oświadczeń pana, który jest osobą w tym momencie podejrzaną i jako gospodarz postępowania karnego takiej sytuacji nie mogę... Nie mogę tego oświadczenia przyjmować, znaczy wygłaszać w tym momencie. Ja przyjmuję po prostu to, co pan powiedział w tym zakresie, panie pośle, jako linię obrony. Ile zostało wszczętych – i to jest druga kwestia – postępowań karnych o korekty, jeżeli chodzi o inne osoby, jak pan mówi, funkcjonariuszy publicznych pełniących funkcję posła? O złożeniu korekty – oczywiście w tym zakresie też mówię. Nie wiem, dlatego że jestem prokuratorem okręgowym w Zielonej Górze i tylko zawiaduję tym terenem okręgu zielonogórskiego. Takie pytanie – pouczam pana – może pan złożyć do prokuratora krajowego choćby w trybie informacji publicznej. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie złożenia zawiadomienia, zawsze pan może złożyć zawiadomienie o tych osobach, o których pan wspomniał – to jest obywatelskie prawo każdego z nas.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Obowiązek.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Również obowiązek w określonych sytuacjach. I jeżeli pan złoży to zawiadomienie, będzie miało to ten wymierny skutek, iż będzie pan informowany o biegu tych postępowań jako osoba zawiadamiająca.

Jeżeli chodzi, proszę pana, o wartość mieszkania, no to ta kwestia... Ja też przyjmuję tutaj pana oświadczenie jako linię obrony i będzie ona uwzględniana oczywiście w dalszym toku postępowania.

Jeżeli chodzi o zastrzeżenia co do sposobu przeprowadzenia czynności oględzin mieszkania, to chciałbym tylko powiedzieć, że została ta czynność wykonana na polecenie prokuratora i na postanowienie prokuratora wydane zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego. Jak państwo pewnie doskonale wiecie, przeszukanie w polskim systemie prawnym może wykonać Policja z urzędu albo Policja na polecenie prokuratora albo sądu. Żadna inna instytucja nie jest do tego upoważniona, przynajmniej jeśli chodzi o Kodeks postępowania karnego. Jeżeli Policja robi to samodzielnie, później wymagane jest zatwierdzenie tej czynności przez prokuratora, jeżeli mamy do czynienia z postępowaniem przygotowawczym,

a jeżeli z postępowaniem jurysdykcyjnym – przez sąd. W tej sytuacji, w sytuacji śledztwa własnego, które pan prokurator – jak tutaj powiedział – sam osobiście prowadzi, taką decyzję wydał sam. Nie złożono zastrzeżeń do protokołu o sposobie przeprowadzenia czynności.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Bo miałem... Bo mnie nie było i miałem kobietę, która za chwilę by urodziła ze stresu i z tego, co jej zgotowaliście.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle...

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Ja tylko stwierdzam... Przyjmuję to również jako linię pana obrony.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Tak, denerwuję się, że do kobiety w ósmym miesiącu ciąży, i to jeszcze z drugim dzieckiem na rękach, wchodzi trzech policjantów i biegają z miarkami. Denerwuję się, bo to jest moja kobieta i moja rodzina, i to jest atak na świętość. I dlatego się denerwuję i będę się denerwował – jak każdy prawdziwy mężczyzna.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Tak jak powiedziałem, zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia czynności do protokołu nie zgłoszono, jak również nie złożono zażalenia o tę czynność do sądu, dlatego też ona nie była poddana jurysdykcyjnej kontroli w postępowaniu przygotowawczym. Natomiast tak jak powiedziałem, okoliczności powiedziane przez pana zostaną wzięte pod uwagę. Jeżeli pan oczywiście złoży te oświadczenia, składając wyjaśnienia.

Jeżeli chodzi o moje powołanie i skuteczność mojego powołania, ja nie chciałbym tutaj wchodzić w kwestie związane oczywiście z powołaniem pana prokuratora Dariusza Korneluka do pełnienia funkcji prokuratora krajowego oraz następczym powołaniem – nie tylko mnie – do pełnienia funkcji w Prokuraturze Okręgowej w Zielonej Górze. Chciałem tylko powiedzieć, iż prokuratorem jestem od kilkudziesięciu lat i przede wszystkim to ma znaczenie, a nie funkcja przeze mnie pełniona, bo w przeszłości pełniłem wiele funkcji.

Na pytanie pani poseł – ja teraz panią widzę, bo wcześniej panią zasłaniał kolega – odpowie kolega, bo to jest pytanie techniczne związane z technikami postępowania.

Jeżeli chodzi o kwestie, które poruszył pan przewodniczący. Nie wiem, trudno jest mi się ustosunkować do tego. Media rzeczywiście podnosiły kwestie związane z prowadzonymi postępowaniami, w których podmiotem jest pan poseł. W istocie w przestrzeni medialnej, ale naszej lokalnej, lubuskiej, pojawiały się informacje, które były dosyć konkretne, że tylko jedno postępowanie w sprawie pana posła jest prowadzone. Myślę, że to, że będzie złożony wniosek albo że będą sformułowane zarzuty, to była swobodna interpretacja dziennikarska. Myśmy takich oświadczeń nie składali. Mogły pojawić się informacje związane z tym i posługiwanie się terminem czysto prawniczym, czyli: osoba podejrzewana, co nie znaczy, że jest osobą podejrzaną, co też musimy odróżnić od podejrzanego – co też państwo pewnie wiecie. Pan poseł jest osobą podejrzaną w tym momencie...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie ma takiego obowiązku ani po pierwsze żaden obywatel, ani żaden dziennikarz. Więc nie ma obowiązku posiadania wykształcenia prawniczego, naprawdę, panie prokuratorze.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmieciak:

Ja rozumiem. W każdym bądź razie mówię, że sformułowanie zarzutów powoduje, iż mówimy o osobie podejrzanego. Oczywiście sformułowanie zarzutów, a ich nie przedstawienie. W tym przypadku panu posłowi nie są przedstawione niezwłocznie zarzuty, dlatego że jest przeszkoda formalna. Wniosek został skierowany – jak pan przewodniczący słusznie zauważył – na początku października i wtedy oficjalnie poszła informacja sygnowana na pewno przeze mnie, że taki wniosek został złożony. Natomiast został on przesłany przez prokuraturę krajową bezpośrednio. Nie do końca przez Prokuraturę Okręgową w Zielonej Górze.

I ja jeszcze na sam koniec oświadczę, tylko pozwolę teraz koledze zabrać głos, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

W odniesieniu do pytania pani poseł to ja może uzupełnię to, co powiedział tutaj pan prokurator okręgowy. Faktycznie tu trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie. W postępowaniu ustalono, że mieszkanie należące do pana posła Mejzy wygląda faktycznie inaczej, niż jest to deklarowane w dokumentach urzędowych, i prokurator na pewnym etapie już nie miał możliwości innego zweryfikowania tej tezy czy też hipotezy, niżli po prostu fizycznie zapoznać się z wyglądem tego mieszkania. Tak? W dokumentach widnieje – jeżeli chodzi o księgę wieczystą – faktycznie 80 m², nie 59 m², faktycznie jest to własność pana posła. Immunitet poselski nie obejmuje kwestii mieszkań, jest to immunitet ściśle osobisty i należy to traktować wąsko i taka jest orzecznicza jednolita linia sądów. Dlatego też w pewnym momencie postępowania zaszła potrzeba po prostu zapoznania się przez organ procesowy z tym, jak to mieszkanie faktycznie wygląda.

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie prokuratorze, w księdze jest napisane: powierzchnię przynależną o powierzchni 21 m². No to o jakich 80 m² mówimy?

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

Obszar mieszkania jest wskazany. Obszar lokalu jest wskazany na 80 m², to jest jedyna powierzchnia wskazana jako powierzchnia tego lokalu. Znaczący nie będziemy tutaj polemizować...

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Nie powierzchnia przynależna 21,46 m²...

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie pośle, głos ma teraz pan prokurator.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

Tak, zaszła konieczność tego, żeby organ procesowy... Słucham?

Poseł Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Proszę nie wprowadzać w błąd opinii publicznej.

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

No nie będziemy dyskutować. Ja mam przed sobą księgę wieczystą, więc widzę, co tam jest napisane. OK. Tym samym zaszła konieczność, żeby organ procesowy osobiście się zapoznał i ustalił na tej podstawie stan faktyczny, dlatego też prokurator w mojej osobie, bo ja prowadzę to postępowanie, wydał postanowienie o przeszukaniu i w jego przebiegu dokonanie oględzin tego mieszkania i tę czynność do wykonania zlecił Policji i ta Policja tę czynność na polecenie prokuratora wykonała. Jest to czynność procesowa na etapie postępowania przygotowawczego, która podlega zaskarżeniu, jak tu powiedział pan prokurator okręgowy, taka decyzja i ta czynność nie zostały zaskarżone. Oczywiście ona została wykonana i zrealizowana zgodnie z przepisami procedury karnej z zachowaniem przede wszystkim umiaru. Nie wiązała się ona w żaden sposób z jakąkolwiek ingerencją w kwestie materialne, stan techniczny tego mieszkania. Po prostu to była czynność przeprowadzana bardzo kulturalnie, a że była ona przeprowadzona pod nieobecność pana posła – no to była... Po prostu okoliczności sprawy sprawiły to, że data przeprowadzenia tej czynności akurat wypadła na dzień, kiedy pan poseł był nieobecny. Problemem, jeżeli... Ja nie uchylam jakiegos rąbka szczególnej tajemnicy, wskażę tylko, że to mieszkanie zazwyczaj po prostu było puste. Tam nikogo nie było, więc nie było możliwości fizycznej wejścia...

Posel Łukasz Mejza (PiS) – spoza składu Komisji:

Kłamstwo. To jest kłamstwo. Ja tam mieszkalem w tym czasie. Mieszkalem z moja partnerka. Mieszkalem z moim synem.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Ale, panie pośle, udzieliłem panu głosu, pan miał możliwość. Teraz mówi pan prokurator. Ale to nie jest...

Naczelnik 1. Wydziału Śledczego Prokuratury Okręgowej w Zielonej Górze prokurator Robert Gabryszak:

Chyba nie pozostaje mi nic innego, jak po prostu zakończyć swoją wypowiedź. Dziękuję. Jeszcze oddaję głos szefowi.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmiecik:

Jeszcze chciałem powiedzieć, bo pani poseł nie uzyskała odpowiedzi na pytanie. Teraz popatrzyłem na panią poseł i sobie przypomniałem. Pan prokurator nie ujawnił miejsca zamieszkania, podał tylko osiedle i miejscowość. To nie jest ujawnienie miejsca zamieszkania. To nie jest podanie danych indywidualnych z oznaczeniem numeru i budynku.

I na sam koniec chciałem powiedzieć, że... Jeżeli pan przewodniczący pozwoli na konkluzję.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Bardzo proszę.

Prokurator okręgowy w Zielonej Górze Robert Kmiecik:

Króciutką, dwuzdaniową. Po pierwsze, tak jak powiedziałem na samym początku, proszę państwa, celem postępowania karnego jest to – i również tego, które jest przedmiotem tego wniosku – aby osoba winna poniosła odpowiedzialność, a osoba niewinna tej odpowiedzialności nie poniosła. Więc bardzo proszę, panie pośle, mieć choćby ograniczoną wiarę w to, że pana prawa będą przestrzegane w toku całego postępowania i ja jako prokurator stojący na straży praworządności w okręgu zielonogórskim na pewno będę pana praw przestrzegał. I to jest po pierwsze.

Po drugie, panie przewodniczący, w związku z tym, co zostało ujawnione tu, na posiedzeniu Komisji, oświadczam, iż podtrzymuję wniosek i nie zmieniam też tego wniosku – wnoszę o uchylenie immunitetu panu posłowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję uprzejmie.

Podawanie nazwy osiedla chyba było jednak niefortunne i po oczach koleżanek i kolegów posłów ponad podziałami politycznymi widzę, że prawdopodobnie się ze mną zgadzają.

Złe zrozumienie informacji o tej waszej działalności względem pana posła Mejzy w kwietniu 2024 r. to nie jest, panie prokuratorze, usprawiedliwienie. Jeśli tak nie było, to po pojawieniu się informacji prasowych o tym, że wniosek zostanie skierowany, trzeba było to prostować. Naprawdę to przeciąganie liny ponad półroczne – co Komisja robi, co marszałek Sejmu robi – było zupełnie niepotrzebne.

Zamykam dyskusję. Na podstawie art. 6 ust. 5 regulaminu Komisji na czas podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku proszę o opuszczenie posiedzenia przez osoby spoza składu Komisji, panów operatorów kamer proszę o wyniesienie kamer.

Już w tej kadencji podobnie robiliśmy, trzeba będzie przegłosować jedenaście wniosków, każdy oddzielnie. Stanowisko prawników sejmowych jest jednoznaczne. Na sali sejmowej – jeśli pan Mejza się nie zrzeknie tego immunitetu, co obiecuje od pół roku – będziemy też mieli jedenaście głosowań. Bardzo proszę w takim razie, jeśli... Czy ktoś z państwa jeszcze przed głosowaniami chciałby zabrać głos w części niejawnej? Dobrze. Wystarczy... Też mam takie wrażenie.

Proszę o zgłaszanie wniosków w sprawie propozycji przyjęcia lub odrzucenia.

Głos z sali:

Wnosimy o odrzucenie.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wszystkich jedenastu, tak? A nie łatwiej będzie, jak ja zgłoszę o przyjęcie? Żebyśmy się nie pogubili w głosowaniu

Czyli ja wnoszę jedenaście razy o przyjęcie pozytywnej opinii w zakresie wniosków. Czyli jest wszystko jasne. Głosowanie za powoduje, że immunitet będzie ewentualnie uchylony, jeśli Sejm podzieli opinię Komisji.

Przystępujemy do głosowań. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze z dnia 1 października 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu pierwszego wniosku? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu pierwszego wniosku.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu drugiego wniosku? Jeszcze chwilę. Możemy przystąpić do głosowania? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 9, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu drugiego wniosku.

Przystępujemy do kolejnego punktu. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu z art. 14 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, czyli punktu trzeciego wniosku? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Zamykam głosowanie.

Bardzo proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu trzeciego wniosku.

Przystępujemy do następnego punktu wniosku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynu z art. 14 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, czyli punktu czwartego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu czwartego wniosku.

Przystępujemy do punktu piątego wniosku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze z dnia 1 października 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 14 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, czyli punktu piątego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu piątego wniosku.

Przechodzimy do kolejnego. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze z dnia 1 października 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu

szóstego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu szóstego wniosku.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 231 § 1, czyli punktu siódmego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 14 posłów. Za – 8, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu siódmego wniosku.

Przechodzimy do kolejnego głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu ósmego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 9, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu ósmego wniosku.

Przechodzimy do kolejnego punktu wniosku. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu dziewiątego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę o podanie wyników. Głosowało 16 posłów. Za – 10, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu dziewiątego wniosku.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu dziesiątego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 9, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Wysokiemu Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu dziesiątego wniosku.

Przechodzimy do ostatniego już głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie czynów z art. 233 § 6 Kodeksu karnego w związku z art. 233 § 1 Kodeksu karnego, czyli punktu jedenastego wniosku? Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo, zamykam głosowanie.

Proszę podać wyniki. Głosowało 15 posłów. Za – 9, przeciw – 6, wstrzymało się – 0. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję uchylenia immunitetu w zakresie punktu jedenastego wniosku.

W tej chwili możemy włączyć transmisję i poprosić zainteresowanych o powrót na salę.

Tak, tak, poprosiliśmy panów operatorów o wyniesienie kamer, trzeba im dać szansę na to, żeby się podłączyli. Już można? Dziękuję.

Wznawiamy obrady. Informuję, że Komisja przedłoży Sejmowi propozycję przyjęcia wniosku prokuratora okręgowego w Zielonej Górze z 1 października 2024 r. o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Łukasza Mejzy w zakresie wszystkich czynów określonych we wniosku.

Proszę o zgłaszanie kandydatur na sprawozdawcę Komisji. Pan przewodniczący Głogowski.

Posel Tomasz Głogowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałem zgłosić panią poseł Marię Koźlakiewicz.

Przewodniczący poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Pani poseł, czy wyraża pani zgodę? Dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Ze względu na brak innych kandydatur, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wybrała panią poseł Koźlakiewicz na sprawozdawcę Komisji. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja wybrała panią poseł Marię Koźlakiewicz na sprawozdawcę Komisji.

Dziękuję bardzo. Wyczerpaliśmy porządek obrad. Zamykam posiedzenie Komisji.